



SPORT CODZIENNE

**MAMED WRÓCIŁ
W WIELKIM STYLU!** \21



**ENTLICZEK PENTLICZEK,
CO ZROBI...** \22



**ARGENTYNA MISTRZEM
ŚWIATA** \23



PO 11 MIESIĄCACH ZACZĄŁ SAM ODDYCHAĆ

PIOTR BIRYŁO ULEGŁ CIĘŻKIEMU WYPADKOWI W TRAKCIE PRACY, PODCZAS OBSŁUGI MASZYNY PRODUKCYJNEJ. MĘŻCZYZNA ZOSTAŁ W NIEJ ZAKLESZCZONY I ZMIAŹDŻONY. DOZNAŁ CIĘŻKICH I LICZNYCH OBRAŹEN CIAŁA. DOSZŁO RÓWNIEŻ DO ZATRZYMANIA PRACY SERCA, CO Z KOLEI W WYNIKU NIEDOTLENIEŃ I PRZEKRWIENIA MÓZGU DOPROWADZIŁO DO USZKODZENIA CENTRALNEGO UKŁADU NERWOWEGO. ŻYCIE 30-LATKA UDAŁO SIĘ URATOWAĆ, ALE PRZEZ 11 MIESIĘCY ZNAJDOWAŁ SIĘ W STANIE WEGETATYWNYM. TERAZ PRZEBYWAJĄCY W CENTRUM REHABILITACJI PANMEDICA W ZDUNKACH K. ELKU MĘŻCZYZNA ZACZĄŁ SAMODZIELNIE ODDYCHAĆ! \3

**SĄD: PRZEDSZKOLU
NALEŻĄ SIĘ 4 MILIONY** \4



**WYGRAŁY PIERNIKOWE PIEROGI
W SOSIE CYTRYNOWYM** \7



**JUBILEUSZOWY KONCERT
COLLEGIUM MUSICUM** \8



**RODZINNY BIZNES
PEŁEN URODY** \11



WARMIŃSKO-MAZURSKIE POKOCHAŁO ATOM

ISSN 0137-9127



5 1



9 770137 912019



TRWA PRYZYSTRAJANIE SANKTUARIUM PRZED BOŻYM NARODZENIEM

Jodły w jasnogórskiej bazylice i przed wejściem do klasztoru, świąteczny wystrój kaplicy Matki Bożej, świerki do przystrojenia przez dzieci w tzw. wieczniku. Na Jasnej Górze trwa przygotowywanie świątecznego wystroju przed Bożym Narodzeniem. Jeden z czuwających nad wystrojem klasztornych przestrzeni braci, Dawid Respondek podkreśla, że Boże Narodzenie to pielęgnowanie tradycji także w zewnętrznej symbolice. Zakonnik deklaruje przy tym radość, że w dekoracjach świątecznych powracają



naturalne elementy, które pozwalają kontemplować piękno świata.

— Drzewo, kamień, len, naturalne elementy powracają, stają się znów chętnie

używane do dekoracji. Podobnie w potrawach wigilijnych i świątecznych,

widac powrót do tradycji. Używamy pięciu zmysłów w poruszaniu się w świecie, więc one są używane i do przeżywania naszej wiary — ocenił o. Respondek.

Przed Bożym Narodzeniem przygotowany jest też tzw. wiecznik — namiotowa kaplica, w której od kilkunastu lat tuż przed świętami odbywa się konkurs dla dzieci z okolicznych przedszkoli i młodszych klas szkół podstawowych. Co roku dzieci ozdabiają tam 40 świerków darowanych przez Las Państwowe, następnie najpiękniejszą choinkę wybierają pielgrzymi i internauci.

W tym roku przesłaniem jest solidarność z Ukrainą — organizatorzy zachęcają, aby każda placówka przygotowała dodatkową ozdobę niosącą przesłanie nadziei i pokoju.

Ozdoby te zostaną umieszczone na choince solidarności z Ukrainą, która stanie na dziedzińcu przed wejściem do bazyliki. Drzewko to zostanie udekorowane razem z przedstawicielami uchodźców również wśród. Organizatorzy zachęcali też, aby dzieci przygotowały świąteczne kartki dla rodzin i rówieśników, które zostaną przekazane wiernym z paulińskich parafii w Ukrainie. (PAP)

WESZŁY W ŻYCIE PRZEPISY ANTYLICHWIARSKIE

W niedzielę weszła w życie ustawa antylichwiarska. Dzięki temu nawet pięciokrotnie obniży się poziom kosztów pozaodsetkowych. Do tej pory bowiem okres kredytowania to było nawet do 100 proc. pożyczki. Teraz to będzie 45 proc. Do roku maksymalny poziom kosztów pozaodsetkowych wynosił 55 proc. Teraz będzie to 20 proc. Przy pożyczce do 30 dni tysiąc złotych wzięte do tej

pory generowało koszt 275 zł. Teraz będzie to 50 zł.

Nowelizację ustaw w celu przeciwdziałania lichwie prezydent podpisał przed ponad miesiącem. Ma ona służyć ograniczeniu nadużyć w przypadkach udzielania kredytów przez firmy pożyczkowe. Zmiany m.in. uzależniają udzielenie pożyczki konsumenckiej od pozytywnej oceny zdolności kredytowej i wprowadzają konsekwencje za udzielenie

takiego kredytu w przypadku oceny negatywnej.

Główne regulacje zawarte w nowych przepisach przewidują określenie maksymalnych kosztów pozaodsetkowych pożyczek, obniżenie tych kosztów dla kredytów konsumenckich, zapobieganie rolowaniu kredytów i nadzór KNF nad instytucjami pożyczkowymi.

Ustawa zakłada również wprowadzenie obowiązku

przekazywania informacji do instytucji upoważnionych do gromadzenia informacji stanowiących tajemnicę bankową, obniżenie górnego limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego i wprowadzenie możliwości dzielenia takich pożyczek tylko dla firm, które są w formie spółki akcyjnej o minimalnym kapitale 1 mln zł.

Wprowadzono także nadzór Komisji Nadzoru

Finansowego nad instytucjami pożyczkowymi z możliwościami nakładania kar na członka zarządu do 150 tys. zł, a na instytucję pożyczkową do 15 mln zł bądź wykreślenie jej z rejestru. Ma to przeciwdziałać próbom nadmiernego, nieuzasadnionego wzbogacania się kosztem konsumentów.

(PAP)

MATEUSZ MIKOWSKI,
JAKUB BOROWSKI

LICZBA DNIA

72%

Ukraińców uważa Polskę za kraj najbliższy kulturowo. Tak wynika z badania przeprowadzonego przez Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego.

PREZYDENT: PAMIĘĆ O NICH BĘDZIE TRWAĆ

Rodzina Ulmów została zamordowana przez niemieckich okupantów. Ich bohaterstwo jest symbolem, a pamięć o nich będzie trwać; dekret o ich męczeństwie jest otwarciem drogi do ich beatyfikacji — oświadczył prezydent Andrzej Duda.

W sobotę Watykan podał, że papież Franciszek zatwierdził dekret o męczeństwie rodziny Ulmów,

która została zabita przez Niemców za ukrywanie żydowskich rodzin 24 marca 1944 roku. Uznanie dekretu o męczeństwie to ważny krok na drodze do beatyfikacji rodziny.

Odnosząc się do tego prezydent napisał na Twitterze: „Za pomoc i ukrywanie Żydów, rodzina Ulmów została zamordowana przez niemieckich okupantów. Ich bohaterstwo jest sym-

bolem, a pamięć o nich będzie trwać. Ojciec Święty zaaprobował dekret o męczeństwie rodziny Ulmów, który jest otwarciem drogi do ich beatyfikacji”.

Józef i Wiktoria Ulmowie mieszkali we wsi Markowa na Podkarpaciu. Wiosną 1944 roku zostali zadenuncjowani prawdopodobnie przez granatowego policjanta, że ukrywają Żydów. 24 marca 1944 niemieccy

żandarmi z posterunku w Łańcucie rozstrzelali Józefa Ulmę i jego żonę wsiódmym miesiącu ciąży, a także ich dzieci: 8-letnią Stanisławę, 6-letnią Barbarę, 5-letniego Władysława, 4-letniego Franciszka, 3-letniego Antoniego i półtoraroczną Marię.

Razem z Ulmami zginęli również ukrywani przez nich Żydzi.

(PAP)

MATEUSZ MIKOWSKI

ZDJĘCIE DNIA



Wschód słońca nad Wisłą

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Mateusz Partyga
Michał Podolak
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



PO 11 MIESIĄCACH ZACZĄŁ SAM ODDYCHAĆ

Niemal 14 tys. zł – to efekt dwóch akcji pomocowych na rzecz Piotra Biryła. 30-latek z Elku uległ w styczniu tego roku tragicznemu wypadkowi, w wyniku którego znalazł się w stanie wegetatywnym. Zebrane środki na pewno się przydadzą, bo tuż po Mikołajkach nastąpił przełom i Piotr zaczął sam oddychać i robi niesamowite postępy.



**MACIEJ
CHROŚCIELEWSKI**
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

Piotr Biryło uległ ciężkiemu wypadkowi w trakcie pracy, podczas obsługi maszyny produkcyjnej. Mężczyzna został w niej zakleszczony i zmiażdżony. Doznał ciężkich i licznych obrażeń ciała. Doszło również do zatrzymania pracy serca, co z kolei w wyniku niedotlenienia i przekrwienia mózgu doprowadziło do uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Życie 30-latka udało się uratować, ale przez 11 miesięcy znajdował się w stanie wegetatywnym. Teraz, na przednówku nowego roku, przebywający w Centrum Rehabilitacji Panmedica w Zdunkach k. Elku mężczyzna zaczął samodzielnie oddychać!

— Wiemy, że wielu z Was czeka na informacje dotyczące Piotra Biryła. Wsparcie, jakie Piotr otrzymuje od ogromnej rzeszy życzliwych mu osób, jest niezwykle. Dlatego jesteśmy szczęśliwi, że możemy przekazać Wam baaardzo dobre wieści. Ogólny stan zdrowia Piotra z tygodnia na tydzień poprawia się. Dlatego też od początku grudnia możliwe było stopniowe odłączanie go od respiratora. Kochani! Piotr zaczął samodzielnie oddychać!!!! Każdego



W Elckim Centrum Kultury zorganizowano Mikołajkowy Festyn Rodzinny na rzecz Piotra Biryła

dnia coraz dłużej. Na początku było to 10 minut, a wczoraj (czwartek 8 XII) Piotr bez respiratora oddychał przez trzy godziny — poinformowała na swoim FB zachwycona kadra Centrum Rehabilitacji Panmedica w Elku. A to nie koniec dobrych wieści! — Piotr — przede wszystkim jego układ krążenia — bardzo dobrze znosi zmiany ortostatyczne, czyli zmiany pozycji ciała. W przypadku osób długotrwale leżących — Piotr w łóżku spędził już ponad 10 miesięcy — zmiana pozycji ciała, w szczególności z leżącej na stojącą — nie jest tak oczywista. Dzięki temu po intensywnie prowadzonej rehabilitacji przyłóżkowej rozpoczęliśmy kolejny kluczowy etap rehabilitacji — czyli pionizację — czytamy w dalszej części wpisu.

To świetne wieści dla najbliższych 30-latka oraz osób zaangażowanych w niesienie mu pomocy. A ta jest potrzebna. Na leczenie i rehabilitację rodziny potrzebuje ok. 40 tys. zł miesięcznie. Pomóc starają się ludzie dobrej woli, czego dobrym przykładem był Halloweenowy Festiwal Kulinarny, współorganizowany przez Iżę Kołowską. Event odbył się pod koniec października i udało się na nim zebrać ponad 9 tys. zł. Środki zostały wpłacone na zbiórkę prowadzoną na rzecz Piotra.

Podobna akcja na rzecz 30-latka została podjęta z okazji Mikołajek. Tuż przed nimi w Elckim Centrum Kultury zorganizowano Mikołajkowy Festyn Rodzinny na rzecz Piotra Biryła. Organizatorki przygotowały mnóstwo atrakcji zarówno dla „ma-

łych”, jak i „dużych”, którzy odwiedzili tego dnia Elckie Centrum Kultury. Każdy znalazł coś dla siebie, a były to m.in. kolorowa wata cukrowa, kiermasz ciast i słodkości, jak i ozdoby świątecznych (kartki, stroiki, rękodzieło); warsztaty z malowania pierników i figurek gipsowych, balony z helem, zabawy i konkursy z animatorami czy uwiłbiane przez dzieci malowanie buziek.

W ECK można było też spotkać rozpoznawalnych superbohaterów. Ale to nie koniec atrakcji związanych z festynem na rzecz Piotra. 4 grudnia w ECK można było skorzystać z fotobudki, a nawet cyknąć fotkę z samym Świętym Mikołajem, który miał dla dzieci słodkie upominki. One same korzystały z kącika dla najmłodszych (kolorowanki, wyklejanki,

pieczątki) i brały udział w konkursach oraz zabawach z animatorami. Atrakcją były także kupony z voucherami na przydatne akcesoria. Na zgromadzonych gości czekała ciepła zupa, smaczny bigos oraz kawa i herbata. Aby skorzystać ze wszystkich tych atrakcji, wystarczyło do przygotowanej puszkii wrzucić datkę na rzecz Piotra. Elczanie nie chowali rąk w kieszeniach i festyn wypadł znakomicie.

— Kochani, dziś odbyły się dwie imprezy charytatywne na rzecz Piotra Biryła: morsowanie i Mikołajkowy Festyn Rodzinny w ECK-u. Zmęczeni, wzruszeni i meeeega szczęśliwi pragniemy donieść, iż łącznie zebraliśmy 12 488, 67 zł, 10 euro i 1 dolar. Pieniążki zasilą zbiórkę na leczenie i rehabilitację Piotra. Jesteście wszyscy

cudowni — dziękowała na FB grupie „Druza Szansa Piotra Biryła – licytacje” zachwycona efektami festynu Iza Kołowska.

Morsowanie, o którym wspomina, to inicjatywa podjęta przez Elckie Kluby Morsów, którym KS Zahartowani Elk przygotował na plaży miejskiej w Elku event dobroczynny. Klub udostępnił sauny i balie, które rozgrzały serca gości i pasjonatów zimnej wody. W trakcie wydarzenia zebrano 3061,60 zł. A jak miewa się poszkodowany w wypadku elczanin?

— Piotr jest obecnie rehabilitowany 4 godziny dziennie, kadra ośrodka pracuje nad jego stawami i pionizacją, nie ma żadnych odleżyn. Jest pod bardzo dobrą opieką i cały czas następuje poprawa stanu jego zdrowia. Przy okazji chciałbym bardzo podziękować za pomoc paniom, które zorganizowały festyn z 4 grudnia, elckim morsom i Zahartowanym — mówi z wyraźnym optymizmem Tadeusz Biryło, ojciec 30-latka, który przeszedł bardzo długą drogę od skrajnego niedotlenienia mózgu i długotrwałej śpiączki aż do obecnego stanu pozwalającego rokowować, że stopniowo będzie odzyskiwał zdrowie.

Elczanina można wesprzeć m.in. poprzez zbiórkę na serwisie pomagam.pl (Druza Szansa Piotra) oraz na FB grupie „Druza Szansa Piotra Biryła – licytacje”.

ŚWIĄTECZNE PACZKI ROZDAWALI TEŻ ŻOŁNIERZE NATO Z BEMOWA PISKIEGO

Żołnierze Batalionowej Grupy Bojowej NATO, stacjonującej w Bemowie Piskim, w województwie warmińsko-mazurskim, wspólnie z wolontariuszami z Polski przekazali w sobotę potrzebującym mieszkańcom Wileńszczyzny kilkadziesiąt świątecznych paczek, przygotowanych z inicjatywy Fundacji „Kresy w Potrzebie”.

— Fundacja „Kresy w Potrzebie” przygotowuje paczki od lat, od kilku lat

w ich rozdawaniu na Wileńszczyźnie uczestniczą również żołnierze NATO stacjonujący w Polsce — powiedział dziennikarzom Cezary Jurkiewicz z Polskiej Fundacji Narodowej, z którymi w sobotę spotkał się w Miednikach, w miejscowości znajdującej się na granicy z Białorusią.

Fundacja od 2017 roku realizuje projekt „Zwiazstun”, skierowany do żołnierzy amerykańskich stacjonujących w Polsce,



Fot. PAP/Waldemar Doweiko

w ramach którego odbywają się wyjazdy edukacyjne. Według Jurkiewicza udział w rozdawaniu świątecznych paczek na Wileńszczyźnie jest m.in. „możliwością dotknięcia Rzeczypospolitej wielu narodów”.

— Idziemy do każdej osoby potrzebującej, którą wskazała nam pani starosta. Traktujemy wszystkich tak samo: Polaków, Litwinów, Białorusinów, Rosjan tu mieszkających; katoli-

ków, prawosławnych, niewierzących, bo taka była Rzeczpospolita — podkreślił Jurkiewicz.

Fundacja „Kresy w Potrzebie” przygotowała w tym roku również paczki na Łotwę i Ukrainę. Paczki na Łotwie w sobotę rozdawali wolontariusze wraz z polskimi żołnierzami stacjonującymi w tym kraju. Ciężarówka z paczkami na Ukrainę ma wyruszyć we wtorek.

(PAP)
ALEKSANDRA AKIŃCZO

SĄD: PRZEDSZKOLU NALEŻĄ SIĘ 4 MILIONY

Miasto Kętrzyn przegrało ostatecznie pierwszy proces związany z roszczeniami przedszkoli niepublicznych. Na rzecz jednej z placówek ma zapłacić ok. 4 miliony złotych. Kolejne wyroki zapadną w przyszłym roku. Łącznie miasto może stracić nawet 30 milionów.



WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

Na początku grudnia uprawomocnił się pierwszy wyrok, zgodnie z którym samorząd Kętrzyna musi wypłacić dla jednego z przedszkoli 4 miliony złotych. — Sąd nakazał spłatę 1,5 miliona, a pozostałą część rozłożył na raty. Musieliśmy tę kwotę zapłacić, aby uniknąć egzekucji komorniczej — mówi Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna. — W styczniu ma zapasć kolejny wyrok. Jeśli go przegramy, to będziemy musieli zapłacić kolejne 6 milionów.

NIE TYLKO KĘTRZYN

Chodzi o zwrot tym placówkom źle naliczanych dotacji w latach 2009-2016. Kwoty były zaniżone co najmniej o połowę. Przed 2017 rokiem brakowało bowiem precyzyjnych przepisów, które określały sposób ich naliczania. Dopiero zmiana przepisów od stycznia 2017 roku sprecyzowała podstawę naliczania dotacji. Ale to nie uchroniło gmin przed falą roszczeń za wcześniejsze lata.

Procesy ruszyły w 2019 roku, potem były odwołania. Problem dotyczy nie tylko Kętrzyna, ale całego kraju. Trzy inne sprawy o wypłatę źle naliczonych dotacji z powództwa niepublicznych przedszkoli toczą się w Szczytnie. W Olsztynie pozwów przeciwko gminie wpłynęło osiem. Dotychczas rozstrzygnięcia doczekało się Przedszkole Szesnastka, które odzyskało 2 miliony złotych.

Jeśli utrzyma się dotychczasowe orzecznictwo sądowe, po uznaniu wszystkich roszczeń Kętrzyńowi mogą grozić finansowe problemy. — Małym pocieszeniem jest fakt, że tego typu roszczeń w kraju jest bardzo dużo i wszystkie samorządy przegrywają procesy. Kętrzyn jest jednak fenomenem, bo skala roszczeń jest gigantyczna — mówi Niedziółka. Zaznacza przy tym, że samorząd miejski robi wszystko, aby wygrać toczące się sprawy. — Mam



W Kętrzyźnie roszczenia na łączną kwotę prawie 23 milionów złożyło w sumie pięć przedszkoli

jednak wrażenie, że wobec krajowego orzecznictwa jesteśmy bezradni. Zamierzamy apelować do polskiego rządu i Parlamentu Europejskiego — zapowiada burmistrz.

Konsekwencje przegranych spraw będą mocno odczuwalne dla miejskiego budżetu i mieszkańców. — Przyszły rok i kolejne lata będą czasem budżetowych cięć. Niestety ucierpią nasze jednostki kulturalne i sportowe. W tym roku nie będzie zabawy sylwestrowej, a lato kulturalne będzie na minimalnym poziomie — informuje burmistrz Kętrzyna.

PRZEPISY BYŁY NIEJASNE

O co dokładnie chodzi z tymi roszczeniami? Zgodnie z obowiązującymi do 2017 roku przepisami samorządy były zobowiązane do przeznaczania dotacji na dzieci z przedszkoli niepublicznych w wysokości nie mniejszej niż 75% kwoty ustalonych w budżecie wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego przedszkolaka. Osoby prowadzące w tym okresie kętrzyńskie przedszkola zarzucają miejskiemu samorządowi, że źle wyliczał tę kwotę w latach 2009-2016.

W 2009 roku dotacja wypłacana na dziecko w przedszkolu niepublicznym wynosiła 299,62 złotych. Zdaniem składających roszczenia powinna wynosić 530,18 złotych. Kwoty wypłacane w kolejnych latach w Kętrzyźnie były dużo niższe niż w okolicznych miastach. W 2014 roku Kętrzyn płacił 298,80 złotych, Bartoszyce 566,69 zło-

tych, Giżycko 441,84 złote, a Mrągowo 455,26 złotych. Kwota wnioskowana dziś to 640,62 złote. Sytuacja była związana z brakiem ustawowego ujednolicenia naliczania kwot. Dopiero zmiana przepisów od 2017 roku wprowadziła nowe zasady. Spowodowało to jednak lawinę roszczeń za poprzednie lata, które zaczęły składać kancelarie prawnicze w imieniu przedszkoli.

W Kętrzyźnie roszczenia na łączną kwotę prawie 23 milionów złożyło w sumie pięć przedszkoli. Największa z żądanych kwot to ponad 7,6 miliona złotych. Dla budżetu miejskiego znajdującego się na poziomie ok. 100 milionów taka wysokość roszczeń jest problematyczna. Dla porównania Olsztyn spośród 130 przedszkoli ma dziewięć pozwów na kwotę ok. 12 milionów złotych. Pierwsze wyroki, które zapadły w przypadku stolicy Warmii i Mazur, również nie są korzystne dla samorządu. Jednak budżet stolicy województwa to ponad miliard złotych. Z podobnym problemem boryka się wiele samorządów w Polsce. Według raportu przygotowanego dla Auxilia liczba przedszkoli, które w latach 2010-2016 nie otrzymały pełnej, należnej im dotacji oświatowej, została oszacowana na 3000 placówek, a problem dotyczy około 29,6 procent gmin. Suma potencjalnych niedopłat za lata 2010-2016 to 726 milionów złotych.

TO 30 PROC. BUDŻETU MIASTA

Przykład Kętrzyna od samego początku zaistnienia problemu jest podawany

w wielu ogólnopolskich publikacjach. — Budżet miasta opiewa na 100 milionów złotych rocznie. Roszczenia wszystkich przedszkoli wynoszą na chwilę obecną 30 milionów złotych. Czy można naprawdę w tak błędny sposób interpretować prawo i czy można powiedzieć, że prawo było tak skonstruowane, że dawało możliwość do tak błędnej interpretacji? Dotacja była tam naliczana nie na podstawie wydatków przedszkoli publicznych, tylko oddziałów przedszkolnych przy szkole podstawowej, czyli tam, gdzie dzieci nie jedzą posiłków, nie mają zajęć dodatkowych i wychodzą o 12.00. To spowodowało tak duże roszczenia — wyjaśnia prawnik Beata Patoleta, reprezentująca niepubliczne przedszkola w wielu podobnych sprawach.

Nie zgadza się z tym były burmistrz Kętrzyna, Krzysztof Hećman, który pełnił swoją funkcję w okresie dotyczącym zgłaszanych pretensji. Jego zdaniem prawo w tej kwestii nie było jednoznaczne, a prawidłowość naliczania opłat potwierdzają decyzje Regionalnej Izby Obrahunkowej. — Gmina Miejska Kętrzyn rozliczała dotacje w oparciu o obowiązujące prawo. Uchwała Rady Miejskiej określająca zasady rozliczania dotacji została pozytywnie zaakceptowana przez RIO i wojewodę — oświadczył podczas specjalnie zwołanej sesji Rady Miejskiej. Radni debatowali nad tym problemem już w 2019 roku.

Jedynym przedszkolem niepublicznym w Kętrzyźnie

nie składającym roszczeń jest „Miś Uszatek”. — Nie robię tego, mimo że moje roszczenia byłyby najwyższe (sięgające prawie 14

milionów złotych - przyp. red.) — poinformowała publicznie podczas sesji Rady Miejskiej dyrektor Aneta Pietrzyk-Hornicka.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna	
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym ograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Nieruchomość niezabudowana położona w Olsztynie przy ul. M. Grzegorzewskiej w obrębie nr 68 , zapisana w księdze wieczystej nr OL10/00028745/9 , oznaczona numerem ewidencyjnymi 14 .
Powierzchnia nieruchomości	512 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego ograniczonego na poprawę zagospodarowania jednej z nieruchomości przyległych, położonych przy ul. S. Grabowskiego 27 (dz. 68-15), ul. S. Grabowskiego 29 (68-13/1) i ul. S. Grabowskiego 25 (68-16 i 68-17)
Cena wywoławcza	218 000,00 zł Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.
Termin i miejsce przetargu	20 stycznia 2023 r. o godz. 11.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro) lub może zostać przeprowadzony przy użyciu środków komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem aplikacji Teams. Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu osób uprawnionych do wzięcia w nim udziału należy przedłożyć w formie pisemnej do dnia 16 stycznia 2023 r. w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1 (pok. 112, I piętro).
Wysokość wadium	10% ceny wywoławczej danej nieruchomości należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO Bank Polski SA , numer konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 do dnia 16 stycznia 2023 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 16 stycznia 2023 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna.
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , www.infopublikator.pl , www.infoinvestycje.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna.
Szczegółowych informacji o przetargu udziela	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 357 lub 89 535-32-15.

ZWIERZĘTA TEŻ MOGĄ DOSTAĆ PREZENTY

Zima, kryzys ekonomiczny, nadchodzące święta Bożego Narodzenia – dla zwierzątek ze schroniska to trudny czas. Warto pamiętać, że czworonogi również mogą dostać prezent. A przede wszystkim o tym, że nie mogą stać się zwykłym gwiazdkowym prezentem.

Hau, hau, hau! To ja, Marley! Za dużo opowiadał o sobie nie będę, bo nie mam czasu. Muszę biegać! Szaleć! Ganiać za piłką. Mało kto za mną nadąży. Ale poczekaj, najpierw wyciuję Ci mordkę! Ano i chętnie przyjmę prezenty, ale tylko na delikatny żołądek, bo biegunki też mi się przytrafiają – wiecie jak to jest w stresie i ciągłym biegu.”

„Cześć, trafiałam do schroniska w maju 2021 i dostałam na imię Nastka. Jestem trochę nieufna, ale powoli otwieram się na nowe rzeczy i nawet jak ktoś odwiedza schronisko, a ma kocie smaczki, to się z nim przywitam. Bardzo jednak wolę koty niż ludzi – ludzie trochę mnie stresują, a z kotami można się fajnie pobawić. Mam nawet parę koleżanek na mojej wiacie. Wszyscy mówią, że jestem ładna, ale jak to czasem bywa – uroda to nie wszystko



i nadal czekam na domek, może znajdzie się ktoś, kto mnie zaakceptuje?”

To tylko dwa z wielu opisów zwierzątek, które czekają na swój nowy, prawdziwy dom, przebywając w olsztyńskim schronisku. Obecnie w tej placówce znajduje się ponad 100 psów. Więcej niż na początku roku. Dyrektor Schroniska dla Zwierząt w Olsztynie Anna Barańska nie ukrywa, że opieki i schronienia potrzebuje coraz więcej czworonogów.

— Właściciele zwierzątek mówią wprost: jest kryzys i nie radzą sobie z utrzymaniem zwierząt, z wydatkami na leczenie czy żywienie. Po prostu ich nie stać. Wiele osób walczy o to, by samemu się utrzymać, ledwo wiąza koniec z końcem, jeśli chodzi o swoje budżety domowe — mówi.

Ciężkie chwile przeżywa też samo schronisko. Koszty ogrzewania czy karmy dla zwierząt nie pozostają bez wpływu na funkcjonowanie tej instytucji, zwłaszcza

że pod opieką ma większą ilość zwierzątek.

— Przede wszystkim największym dla nas problemem to jest karma. Można nas wesprzeć bezpośrednio, kupując jedzenie dla zwierząt i przywożąc do nas. Ale wiadomo, dla wielu osób może to być kłopotliwe, bo jednak wiąże się z wyjazdem, więc można także pomóc przez sklep internetowy, adresując przesyłkę do nas. Prowadzimy także akcję Charytatywna Choinka, gdzie można wybrać jedno z naszych pod-

opiecznych i przygotować dla niego prezent. To taka, można powiedzieć, wirtualna adopcja — zachęca dyrektor Barańska.

Niestety, w obliczu Świąt Bożego Narodzenia może się zdarzyć tak, że szczeniaki lub małe kocię staną się prezentem pod choinkę. Wiele takich „prezentów gwiazdkowych” po kilku tygodniach ląduje w schronisku jak niepotrzebna, aczkolwiek żywa, rzecz...

— Rzeczywiście, mieliśmy do czynienia z takimi przypadkami, że ktoś dał komuś jako prezent szczeniaka. Fajną, miłą kuleczkę. Ale ta uroczą, bezproblemową kuleczką dorasta, pojawiają się obowiązki związane z karmieniem, sprzątanym, wyprowadzaniem na spacer. Kuleczka zmienia się w większego psa i takie zwierzę w okolicach lutego lądowało w schronisku. Teraz, na szczęście, takich przypadków mamy mniej. Akcje informacyjne na ten

temat być może zrobiły swoje. Ale to nie znaczy, że nie trzeba o tym przypominać, że zwierzęta to nie prezent pod choinkę ani na żadną inną okazję. My ze swojej strony już przed świętami nie przeprowadzamy adopcji, nie oddajemy zwierząt, które nie trafiają bezpośrednio do zainteresowanego właściciela, tylko do wujka, siostrzeńca, kuzyna czy innej osoby — podkreśla Anna Barańska.

Innym zagrożeniem w czasie świąteczno-noworocznym są sylwestrowe petardy. Wiele psów się ich boi. Wiele, wystraszonych po wybuchu petardy, może po prostu uciec i się zgubić.

— Dlatego apelujemy, by w tym czasie ograniczyć spacer, nie puszczać psów wolno. Może warto też, zamiast kupować fajerwerki i „puścić pieniądze z dymem”, zakupić trochę karmy dla naszych zwierzątek? — mówi dyrektor olsztyńskiego schroniska.

RAZ

WARMIŃSKO-MAZURSKIE POKOCHAŁO ATOM

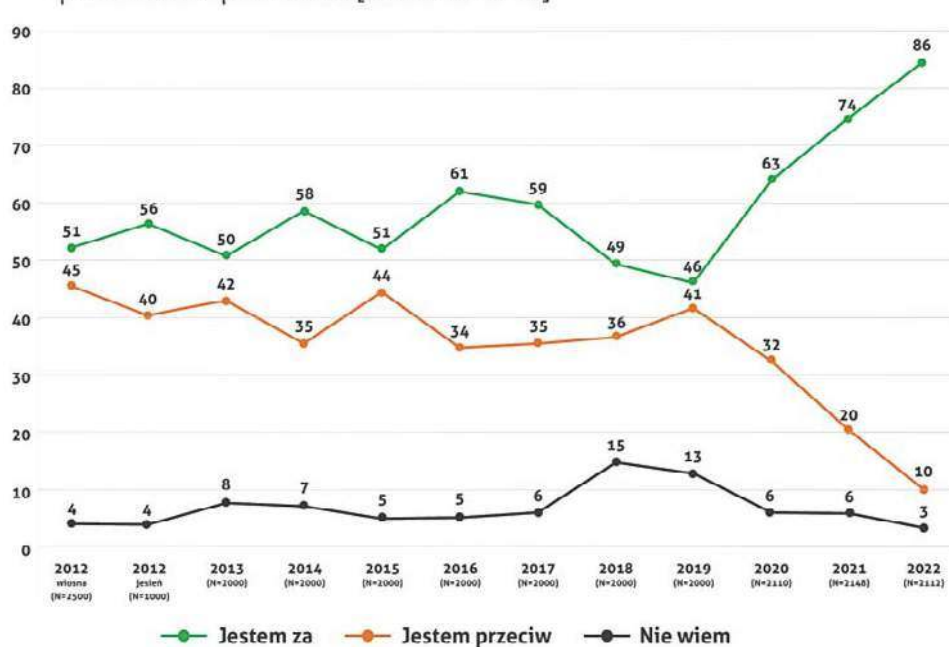
Województwo warmińsko-mazurskie jest jednym z trzech regionów, w którym mieszka najwięcej zwolenników budowy elektrowni jądrowej w Polsce — wynika z raportu Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Jak poinformowało Ministerstwo Klimatu i Środowiska, badanie przeprowadzono na zlecenie resortu w listopadzie 2022 r. Jego wyniki są najlepsze w historii badań realizowanych co roku przez ostatnią dekadę (2012-2022).

Bowiem aż 86,4 proc. badanych odpowiedziało „jestem za” na pytanie: „Gdyby poproszono Pana(ią) o zajęcie jednoznacznego stanowiska w sprawie budowy elektrowni jądrowych w naszym kraju, czy był(a) by Pan(i) za, czy też przeciw?”. Przeciw było tylko 10,2 proc., a 3,4 proc. nie miało w tej sprawie jasno wyrobionej opinii.

— Badanie z listopada 2022 r. wskazuje, że ponad 86 proc. ankietowanych

● Gdyby poproszono Pana(ią) o zajęcie jednoznacznego stanowiska w sprawie budowy elektrowni jądrowych w naszym kraju, to czy był(a)by Pan(i) za czy też przeciw? – porównanie pomiarów [wartości w %]



wyraża poparcie dla elektrowni jądrowych w naszym kraju, a 10 proc. jest przeciwnego zdania. W porównaniu do roku 2021 odnotowano wzrost zwolenni-

ków tego typu inwestycji aż o 12 proc. — poinformowało ministerstwo.

Z badania wynika, że większość badanych (71,6 proc.) popiera zlokalizowanie elektrowni jądrowej w bezpośredniej okolicy swojego miejsca zamieszkania, a 25,5 proc. jest przeciwnego zdania, z kolei 2,9 proc. odpowiedziało „nie

wiem, trudno powiedzieć”. Jak dodano, liczba zwolenników budowy elektrowni jądrowej w swoim sąsiedztwie wzrosła o 14 proc. w porównaniu do roku poprzedniego.

W badaniu z 2020 roku poparcie społeczne dla budowy elektrowni jądrowej w Polsce wyniosło 57 proc.

20 proc. było temu przeciwnie, a 23 proc. nie miało zdania.

Blisko 90 proc. ankietowanych uważa, że budowa elektrowni jądrowej jest dobrym sposobem na walkę ze zmianami klimatycznymi. Z kolei ponad 90 proc. biorących udział w badaniu jest zdania, że budowa w Polsce elektrowni jądrowej przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Jednocześnie ponad 90 proc. badanych potwierdziło, że słyszało o planach budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce.

Z badania wynika, że większe poparcie dla budowy elektrowni jądrowych

w Polsce wyrażają osoby młode (pomiędzy 15 a 29 rokiem życia) oraz starsze (60-75 lat). Względem poprzedniego pomiaru spadł odsetek przeciwników energii jądrowej w Polsce wśród osób w średnim wieku (między 40 a 49 rokiem życia).

Poparcie dla energetyki jądrowej w Polsce najmocniej wyrażają mieszkańcy województw: świętokrzyskiego, opolskiego, warmińsko-mazurskiego, łódzkiego i lubuskiego (na poziomie 90 proc.).

— Rezultaty badań potwierdzają, że Polacy są coraz bardziej świadomi, iż energetyka jądrowa może zapewnić bezpieczeństwo energetyczne. Tak wysokie poparcie to nie tylko efekt rosyjskiego ataku na Ukrainę czy wyboru przez Polskę amerykańskiej technologii jądrowej, ale także realizacji kampanii społecznej „Poznaj Atomickich” — powiedziała cytowana w komunikacie minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

ELBLĄSKIE PIEKARCZYKI ZROBIĄ FURORE?

Fajnie, że mamy swojego bohatera, którego historia interesuje odwiedzających nas turystów — mówi jeden z mieszkańców Elbląga. Miasto zyskało właśnie ciekawą atrakcję w formie miniaturowych wersji Piekarczyka. Szkoda, że jedna z figurek już padła ofiarą wandal.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Według legendy w 1521 roku Krzyżacy postanowili napaść na Elbląg. Kiedy chcieli wdrzeć się na teren miasta, dzielny Piekarczyk przeciął swoją piekarską łopatą grube sznury, sprawiając, że dębowa krata znajdująca się w bramie, osunęła się w dół, uniemożliwiając Krzyżakom wejście na teren miasta. Legendarny bohater stał się symbolem Elbląga, a jego podobizna stała się tuż obok zabytkowej Bramy Targowej 30 września 2006 roku. Autorem mierzącego 160 centymetrów pomnika, jak i ustawionej obok niego w 2009 roku tablicy-tarczy, jest Waldemar Grabowiecki z Gdańska. Pomnik chętnie odwiedzają turyści i mieszkańcy, a nos bohatera legendy jest wyjątkowo lśniący. Podobno, gdy się go potrze, Piekarczyk przyniesie nam szczęście.

Czy miniaturowe figurki też będą miały magiczne moce? Tego jeszcze nie wiemy, ale jedno jest pewne



Fot. Ewelina Gulińska

Piekarczyk z wagą szalkową.

— pomyśl przypadł do gustu elblązanom i elblążankom.

W grudniu ubiegłego roku — przypomnijmy — Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej z Elbląga opowiedział o dwóch swoich propozycjach do budżetu miasta na 2022 rok. Jedną z nich było stworzenie minifigurek Piekarczyka.

— Wygląd miniaterek będzie opierał się na pierwotnym, ale każdy Piekarczyk będzie miał albo inną pozę, albo ubiór, albo będzie prezentował daną dziedzicę, wybraną przez

mieszkańców, którzy będą mieli też możliwość wyboru miejsca posadowienia figur — wyjaśnia Małgorzata Adamowicz.

Propozycja została zaakceptowana, a mieszkańcy nie mogli doczekać się nowych posągów.

— Na początku podchodziłam do tego pomysłu sceptycznie — uważałam, że pieniądze, które miasto wyda na figurki, można byłoby wykorzystać o wiele rozsądniej. Przemyslałam jednak sprawę i stwierdzam, że przecież trzeba też inwe-

stować w to, by nasze miasto było atrakcyjne dla odwiedzających. Nam może wystarczyć jeden Piekarczyk, ale może dla turystów szukanie tych miniaterek i przy okazji poznawanie historii Elbląga będzie ciekawą rozrywką? Mam nadzieję, że tak — mówiła nam jedna z elblążanek.

A kolejny mieszkaniec Elbląga nie ukrywał, że jego zdaniem pomysł od początku wydawał się ciekawy: — Piekarczyk już na dobre stanie się znakiem rozpoznawczym Elbląga. Fajnie,

że mamy swojego bohatera, którego historia interesuje odwiedzających nas turystów. Mam tylko nadzieję, że minifigurki pojawią się w miejscach, które faktycznie są dla miasta ważne i w ciekawy sposób będą zachęcać odwiedzających do poznawania naszej historii.

MIESZKAŃCY ZADECYDOWALI

Głosowanie pozwoliło wybrać pięć figurek, które ozdobią Elbląg. I tak nasze miasto wzbogaciło się o kolejną turystyczną atrakcję, o której zrobiło się głośno nawet poza naszym regionem. Zaraz po imieninach patrona Elbląga świętego Mikołaja, wśród 7 grudnia odbyło się uroczyste odsłonięcie jednej z figurek prezentującej Piekarczyka z kotwicą, który stanął na bulwarze Zygmunta Augusta. Miasto ozdobiły jeszcze cztery półmetrowe posągi: Piekarczyk z książką przy Bibliotece Elbląskiej, Piekarczyk z gęsim piórem nieopodal I Liceum Ogólnokształcącego, Piekarczyk z wagą szalkową i Piekarczyk z wędką — oba zdobiące Most Wysoki.

Pomysły na figurki zgłaszali mieszkańcy, szkoły

i przedszkola. Koszt realizacji projektu to nieco ponad 77 tysięcy złotych, wykonaniem pięciu figurek zajęła się firma z Częstochowy.

JEDEN Z PIEKARCZYKÓW JUŻ BEZ WĘDKI

Radość z nowej atrakcji nie trwała w Elblągu długo, przyćmił ją niesmak, jaki pozostawił incydent, do którego doszło w minionym tygodniu — w nocy z wtorku na środę. Ktoś postanowił zniszczyć jedną z figurek.

— Wandy w urwali Piekarczykowi wędkę, na szczęście nie wrzucili jej do wody. W naszym mieście funkcjonuje miejski monitoring, który zarejestrował zdarzenie. Sprawa została zgłoszona na policję i trwają czynności związane z ustaleniem tożsamości sprawców oraz okoliczności zdarzenia — przekazał Urząd Miejski w Elblągu.

I zaapelował do mieszkańców Elbląga: — Jeśli jesteście świadkami aktów wandalizmu na mieniu publicznym, które jest naszym wspólnym dobrem, prosimy o reagowanie i jak najszybsze skontaktowanie się z policją lub strażą miejską.

W ELBLĄGU POWSTAŁA PRACOWNIA EKSPERYMENTOWANIA

Komputery, drukarki 3D, kamery, roboty, tablety i magiczny dywan. Dzięki Międzyszkolnej Pracowni Eksperymentowania uczniowie będą rozwijać kompetencje przyszłości.

Odpowiednia edukacja najmłodszych to dziś podstawa, aby zapewnić im jak najlepsze warunki do tego, aby weszli w przesycony technologią świat z odpowiednimi kompetencjami i zapewniły jego prawidłowy rozwój. Elbląscy uczniowie będą mogli rozwijać swoje kompetencje dzięki Międzyszkolnej Pracowni Eksperymentowania, która powstała w Szkole Podstawowej nr 19 przy ul. Uroczej w Elblągu. Wśród 14 grudnia nastąpiło jej uroczyste otwarcie.

W ramach projektu „Matematyka – indywidualizacja i eksperyment w edukacji wczesnoszkolnej” w Szkole Podstawowej nr 19 została utworzona specjalna przestrzeń, wyposażona



Fot. Ryszard Biel

Dzięki Międzyszkolnej Pracowni Eksperymentowania uczniowie z elbląskich szkół będą mogli szlifować swoje umiejętności

między innymi w sprzęt audio-video, komputery, drukarki 3D i roboty. Pracownia ma zapewnić możliwość nowoczesnej edukacji w zakresie matematyki i informatyki, umożliwiając nauczanie metodą eksperymentu. Ale to nie wszystko. W ramach projektu bazy dydaktyczne

w piętnastu elbląskich szkołach podstawowych zostały wyposażone w pomoce dydaktyczne i nowoczesny sprzęt, który jest duplikacją sprzętu znajdującego się w Międzyszkolnej Pracowni Eksperymentowania.

— Międzyszkolna Pracownia Eksperymentowania jest dostępna dla

wszystkich elbląskich szkół i przedszkoli. W szkołach podstawowych uczymy matematyki przy pomocy robotów, drukarek 3D i liczydeł soroban — a więc łączymy technologię z elementami matematyki z pomocami dydaktycznymi, które pozwalają uczyć w tradycyjny sposób. Ucz-

niowie z klas 1-3 poznają tu podstawy programowania, logiki, a w starszych klasach podstawy programowania w języku Python i projektowania druku 3D. Do pracowni przychodzą też przedszkolaki, które w przyszłości zasilą elbląskie szkoły. Uczą się wstępu do kodowania przy pomocy jednoelementowych robotów Photon, bezpiecznych dla dzieci w tym wieku — mówi Mateusz Paradowski, kierownik Międzyszkolnej Pracowni Eksperymentowania w Elblągu.

— Wszystkie elbląskie szkoły podstawowe zostały w ramach projektu wyposażone w elementy znajdujące się w pracowni, więc zarówno nauczyciele, jak i uczniowie, którzy przychodzą do

naszej pracowni, trafiają na ten sam sprzęt, z którego korzystają u siebie. Taki był zamysł tego projektu — wyjaśnia Mateusz Paradowski.

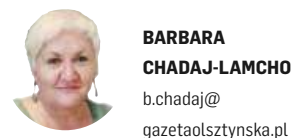
— Ta pracownia jest dowodem, że nasze dzieci z klas I-III uczą się na najlepszym sprzęcie. Elbląska oświata jest w czołówce krajowej nie tylko jeśli chodzi o efekty kształcenia, ale również — i nie boję się tego powiedzieć — jeśli chodzi o wyposażenie — oznajmiła podczas otwarcia pracowni Małgorzata Sowicka, dyrektorka Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego w Elblągu.

Koszt projektu to 4,5 mln zł, z czego 4,2 mln zł pochodzi z unijnego dofinansowania.

EWELINA GULIŃSKA

WYGRAŁY PIERNIKOWE PIEROGI W SOSIE CYTRYNOWYM

Pierogi piernikowo-czekoladowe ze swojskim twarogiem i sosem cytrynowo-jogurtowym. Dobrze brzmi? Na pewno smakowicie, bo te pierogi – dzieło uczennic z Pasłęka Wiktorii Świetlickiej i Julii Potrapeluk – zwyciężyły w regionalnym konkursie szkół średnich.



BARBARA CHADAŁ-LAMCHO
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

Ten konkurs to już przedsięwzięcia tradycja w Zespole Szkół Rolniczych im. W. Witosa w Ostródzie. Zaczęło się od rywalizacji między klasami, potem była rywalizacja między szkołami z powiatu ostródzkiego, a w tym roku przyjechały ekipy przyszłych kucharzy ze szkół regionu.

W świetnie wyposażonej pracowni ZSR młodzież z pasją do gotowania już od samego rana lepila ciasto, przygotowywała różne farsze i aromatyczne sosy. Smakowite zapachy niesły się na całą szkołę... Potem przyszedł czas na degustację i ocenę jury. Niewątpliwie najwięcej w tej kwestii do powiedzenia mieli dwaj mistrzowie w swoim fachu – Dariusz Struciński, szef kuchni w Hotelu Anders w Starych Jabłonkach i Wojciech Rabeiga, szef kuchni Hotelu & Restauracji Nad Sandelą w Lubawie oraz Anna Jusis i niżej podpisana, bo nie trzeba się specjalnie znać na kuchni, by stwierdzić, że pierogi były pyszne... Ocena jury dotyczyła nie tylko samych pierogów, ale też pięknie przystrojonych świątecznych stołów, na których były serwowane.

Pierwsze miejsce zajęły Wiktorii Świetlickiej i Julii Potrapeluk, które pracowały pod czujnym okiem opiekunek – Wioletty Wierzbickiej i Izabeli Puzio z Zespołu Szkół Ekonomicznych i Technicznych w Pasłęku. Zaserwowały wykwiłtne pierogi piernikowo-czekoladowe ze swojskim twarogiem i sosem cytrynowo-jogurtowym.

— Gotowanie to nasza pasja — mówiły po ogłoszeniu wyników zwyciężczynie konkursu. — Nasz wybór zawodu był więc oczywisty. Szukamy różnych przepisów w starych książkach kucharskich i w internecie czy z rodzinnych zapisków, ale ich nie odtwarzamy, raczej się nimi inspirujemy. Po prostu lubimy gotować — mówią zgodnie dziewczyny z Pasłęka, z których jedna już podjęła pracę w gastronomii.

Na drugim miejscu znalazła się ekipa Zespołu



Fot. Barbara Chadał-Lamcho

— Gotowanie to nasza pasja. Szukamy różnych starych przepisów, ale ich nie odtwarzamy, raczej się nimi inspirujemy. Po prostu lubimy gotować — mówiły po ogłoszeniu wyników zwyciężczynie konkursu



Szkół Gospodarczych w Elblągu, a na trzecim młodzi kucharze z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Dobrocinie koło Morąga.

Dariusz Struciński, który o dobrej kuchni wie wszystko, nie ukrywa, że pierogi serwowane w konkursie przez adeptów gastronomii zrobiły na nim duże wrażenie.

— Widać, że ci uczniowie są odważni, lubią eksperymentować w kuchni i tworzą własne, autorskie przepisy, które są czasem wyśmienite — mówi. — Robią to z pasją i mają do tego dryg. Wielu z uczestników konkursu na pewno znajdzie swoje miejsce w tym zawodzie. Zachęcam do udziału w takich konkursach, bo one dodają odwagi i pozwalają na poznanie innych osób o podobnych pasjach i zainteresowaniach — dodaje.

Nasze pierogi są najlepszym towarem eksportowym, o czym wspominał też Andrzej Wiczkowski, ostródzki starosta, podczas wręczania nagród. Pogratulował też organizatorom, wszystkim uczestnikom i zwycięzcom konkursu.

— Zabraliśmy ze sobą nasze pierogi, gdy byliśmy z delegacją powiatu w naszym zaprzyjaźnionym regionie we Francji — mówi Andrzej Wiczkowski. — Zrobiły tam furorę! Nasi gospodarze z ogromnym uznaniem zjadali się pierogami z Warmii i Mazur. Mamy naprawdę czym się pochwalić.

Trzeba też wspomnieć, że pierogi były serwowane na świątecznie przystrojonych stołach. W bożonarodzeniowych klimatach nie brakowało elementów świątecznych: były bombki, stroiki ze świerkowych gałązek, świece z elementami świątecznymi, także obrusy i serwetki nawiązujące do wigilijnej wieczery i opłatek. Tu też uczniowie wykazali się fantazją — jeden ze stołów, cały w różnych odcieniach błękitu, przystrojony był w elementy marynistyczne i nawiązywał do wigilii nad lub na morzu. Na innym dla odmiany tradycyjny biały obrus zastąpiono czarnym. Robił wrażenie. Na koniec liczyła się ocena ogólna za pierogi i stół.

Za całość odpowiadały organizatorki konkursu

z Zespołu Szkół Rolniczych w Ostródzie — Anna Ismer i Monika Mikuła. Wszystkim, zarówno uczestnikom, jak i organizatorom, podziękował dyrektor szkoły Paweł Muszyński.

— Dziękuję paniom za ogromną pracę, jaką włożyły w organizację konkursu — mówił dyrektor Muszyński. — I bardzo się cieszę, że młodzież chętnie bierze w nim udział. Gratuluję wszystkim uczestnikom i zwycięzcom. Jestem naprawdę dumny z naszych uczniów i pracowników.

Kiedy kolejne lepienie pysznych pierogów? Oczywiście za rok!

Nadzienienie do pierogów i sos:

350-400 g gęstego twarogu sernikowego, 1/3 szklanka śmietany kremówki, 1-2 łyżki cukru pudru, trochę czekolady, pierniczki Katarzynki — 4 sztuki, około 150 g jogurtu greckiego, miód, cukier puder lub cukier wanilinowy do smaku, 1 łyżeczka soku z cytryny i szczypta cynamonu. Twaróg przepuszczamy przez maszynkę lub praskę i miksujemy na gładką masę z cukrem pudrem oraz kremówką. Pierniczki trzemy na tarce, czekoladę też i dodajemy do masy serowej. Całość mieszamy. Dosmaczamy przyprawami — mogą być piernikowe. Jogurt grecki lub kwaśną śmietanę łączymy z cynamonem i cytrynowym sokiem. Dosładzamy do smaku miodem, cukrem pudrem lub cukrem wanilinowym. Podajemy z pierogami. Dodatkowo pierniczki (i czekoladę) również możemy zetrzeć na tarce i posypać nimi pierogi po wierzchu.

REKLAMA

komunikat

WIN-II.7820.1.25.2021

Olsztyn, 15.12.2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 176 ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. — Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jarosława Kaczora, reprezentującego inwestora — Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, z dnia 17.09.2021 r., uzupełniony pismami z dnia: 28.02.2022 r., 30.08.2022 r., 17.09.2022 r., 5.12.2022 r., 8.12.2022 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi krajowej nr 65 na odcinku Kowale Oleckie — początek obwodnicy Olecka, od km 21+210 do km 35+031,37”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0012 Kowale Oleckie, dz. nr: 11, 1028, 1027/1, 527/2, 527/3, 156/4, 156/7, 155, 167/2, 494, 174/8;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0007 Gorczyce, dz. nr: 48, 43/9, 43/3, 43/4, 43/8, 64, 74, 45, 50/4, 50/2, 92, 91, 90, 89, 11, 49/8;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0016 Rogówko, dz. nr: 77, 18, 37, 20/38, 38, 47/2;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0019 Stożne, dz. nr: 148, 152/7, 168/12, 167/3, 173, 174/1, 174/2, 171/62, 171/84, 169;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Olecki, obręb 0005 Golubki, dz. nr: 208/1, 250, 324, 323, 180, 154/5, 211/2, 209;
- jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0023 Sedranki, dz. nr: 149/1, 149/2, 55, 54, 52/3, 48/1, 47/4, 47/5, 45/9, 45/4, 281, 286, 276/1, 240/2;

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową innych dróg publicznych, przebudową i budową sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetycznych, wodociągowych, telekomunikacyjnych, sanitarnych, przebudową i budową urządzeń wodnych i urządzeń melioracji wodnych szczegółowych oraz przebudową zjazdów:

- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0012 Kowale Oleckie, dz. nr: 199, 189, 188/1, 188/2, 180/3, 180/1, 167/2, 156/7, 156/6, 155, 174/8;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0007 Gorczyce, dz. nr: 49/8, 49/7, 43/8, 64, 91, 50/4, 45;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0015 Monety, dz. nr 129;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0016 Rogówko, dz. nr: 16, 70, 71, 38, 20/24, 20/23, 20/38, 39/1, 37, 47/2;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0019 Stożne, dz. nr: 153, 147, 168/1, 175/21, 177, 173, 170/3, 212/1, 171/14, 171/15, 171/18, 171/17, 171/2, 171/62, 171/84, 171/83, 202, 201, 171/56, 170/16, 170/17, 171/60, 171/59, 171/58, 171/57;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0005 Golubki, dz. nr: 189, 205/3, 324, 323, 288, 284, 289, 290, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 327/1, 210, 211/1, 154/5, 176/18, 178/1, 178/2, 124;
- jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0023 Sedranki, dz. nr: 276/1, 276/4, 287/12, 286, 281, 40, 41/24, 41/5, 45/4, 47/5, 48/1, 51/1, 52/4, 56/2, 149/6, 160/1, 159/3, 158/6, 157/4, 154/2, 154/1, 152/3, 151/3, 151/6, 150/4, 150/16;

3) obejmujących tereny wód płynących:

- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0012 Kowale Oleckie dz. nr 18,
- jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0023 Sedranki, dz. nr 24/14;

4) obejmujących tereny kolejowe:

- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0012 Kowale Oleckie, dz. nr: 14/18, 14/19, 13/2;
- jednostka ewidencyjna 281303_2 gmina Kowale Oleckie, obręb 0019 Stożne, dz. nr: 167/6, 167/5.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, pokój 330, od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl bądź telefonicznie (89) 5232 549, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, albo poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.

CITI WYRÓŻNIONE STATUETKĄ ŚW. JAKUBA

Citi – jeden z największych pracodawców w Olsztynie – zostało wyróżnione przez prezydenta Olsztyna statuetką św. Jakuba w kategorii Gospodarka za rok 2021.

Nagrode przyznano za zaangażowanie firmy w rozwój gospodarczy miasta, zahamowanie znacznego wzrostu bezrobocia w regionie w czasach pandemii, a także za działania na rzecz lokalnej społeczności. Jak napisano w uzasadnieniu, „Citi może być wzorem dla innych przedsiębiorstw w tym zakresie”. Docenione zostało również zaufanie, jakim Citi obdarzyło miasto Olsztyn.

— Olsztyn to dla Citi bardzo ważny ośrodek, w którym jesteśmy obecni od ponad dwudziestu lat i w którym dynamicznie się rozwijamy. Doceniamy wspaniałe wykształconą kadrę i dobrą współpracę z samorządem. Chcemy być instytucją, która pracując nad rozwojem swojego biznesu, daje też coś od siebie lokalnej społeczności, dlatego wspieramy przedsięwzięcia takie jak Baba Fest czy „Cztery łapy na kanapy” oraz współpracujemy z tutejszym uni-



wersytetem. Cieszymy się, że nasze działania zostały zauważone i wyróżnione. Dziękujemy za to — powiedziała Elżbieta Czetwertyńska, odpowiedzialna za Citi w Polsce.

— W krajowej gospodarce ekonomicznej Olsztyn dominuje sektor małych i średnich przedsiębiorstw, ale jak się okazuje, doskonale odnajdują się u nas również giganci. Bardzo to doceniamy. Szczególnie kiedy są to światowe marki o ugruntowanej

pozycji i renomie jak Citi. To dodatkowy przekaz, że Olsztyn jest atrakcyjny dla inwestorów, warto się z nim związać zarówno zawodowo, jak i osobiście. W przypadku Citi Kapituła nagrody doceniła także ponadprzeciętne zaangażowanie w sprawy społeczne. Widać, że firma dba także o klimat miejsca, w którym funkcjonuje. Bardzo nas to cieszy — powiedział prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Działająca w 160 krajach i jurysdykcjach grupa Citi wybrała Olsztyn na siedzibę centrum rozliczeniowego w 2000. Od roku 2005 działa tutaj również centrum operacyjne Citi Solutions Center, które razem z warszawskim odpowiednikiem tworzy jedną z najbardziej dynamicznych firm tego sektora w Polsce. Spółki Citi zatrudniają ogółem w Olsztynie ponad 1600 osób. Citi od dawna aktywnie uczestniczy w ży-

ciu lokalnej społeczności, m.in. obejmując patronat nad wspierającym rozwój kobiet Festiwalem Baba Fest, finansując badania DNA służące identyfikacji szczątków Mikołaja Kopernika, wystawiając najliczniejszą drużynę podczas Półmaratonu Wokół Jeziora Ukiel w 2021 roku oraz sponsorując turniej piłki plażowej i obejmując patronat nad Plebiscytem na Najpopularniejszego Sportowca Warmii i Mazur.

Citi od kilku lat intensywnie współpracuje z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, prowadząc studia dualne z praktycznym aspektem pracy w banku, zajęcia z Business English, tematyczne spotkania i webinary dla studentów.

Citi Handlowy przeznaczy nagrodę w wysokości 5 tys. zł na finansową pomoc dla Schroniska dla Zwierząt w Olsztynie, dla którego od lat aktywnie działają wolontariusze banku z Olsztyna.

Nagroda Prezydenta Olsztyna „Statuetka św. Jakuba” jest najważniejszym wyróżnieniem przyznawanym przez miasto i Prezydenta.

Nagrody są wręczane w dziedzinach kultury, nauki, sportu, gospodarki, działalności pozarządowej oraz za szczególne zasługi dla Olsztyna. Otegorocznej nagrodzie zdecydowała Kapituła w składzie: Prezydent Olsztyna – Piotr Grzymowicz, Rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – prof. Jerzy Przyborowski, Przewodnicząca Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych – Wanda Agnieszka Jabłońska, Przewodnicząca Wspólnoty Kulturowej Borussia – Kornelia Kurowska, Prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu – Marcin Burza, Dyrektor Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie – prof. Mariusz Piskula oraz Dyrektor Biura Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Olsztyna – Krzysztof Otoliński.

TO BYŁ KONCERT MARZEŃ I WSPOMNIEŃ

W sobotni wieczór (17 grudnia) sala koncertowa szkoły muzycznej w Olsztynie była wypełniona do ostatniego miejsca. Słuchaczy przyciągnął jubileuszowy koncert Chóru Kameralnego Collegium Musicum pod dyktando Janusza Wilińskiego.

Chór obchodził swoje 45-lecie, a Janusz Wiliński jest jego dyrygentem od 38 lat. Na jubileuszowym koncercie zabrzmiał m.in. utwór „Magnificat” Vica Neesa, jako solistka wystąpiła Anna Mikołajczyk-Niewiedział – była chórzystka Collegium Musicum, zdobywczyni 12 Fryderyków.

Słuchacze, którzy nagrodzili chórzystów brawami na stojąco, po koncercie dzielili się wrażeniami. Pan Tomasz powiedział: — To sztuka przez wielkie „S”. Nie trzeba jechać do Wiednia czy Warszawy, tylko można przyjść na jubileusz Collegium Musicum. Pani Agata: — Emocjonujący,



Jubileuszowy koncert Collegium Musicum — 45-lecie



piękny występ. „Gadające” kielichy z wodą, trzymane przez zaproszone gościnnie chórzystki Cantabile, dodały magii wydarzeniu. A pani Dana dodała: — Tyle emocji i jakości artystycznej tego koncertu powalają na kolana.

— To koncert marzeń i wspomnień. Zbyt szybko minęły te dwie godziny — mówili goście już wszatni.

Chór otrzymał wiele życzeń i kwiatów od zaprzyjaźnionych chórów, osób i wielbicieli oraz listów gratulacyjnych m.in. od marszałka województwa i prezy-

denta Olsztyna. Achórzyści Collegium Musicum nagrodzili swojego dyrygenta Złotym Kamertonem, uzasadniając wyróżnienie cytatami i jego powiedzonymi z prób: — Za to, że z Januszem pauza w muzyce nie jest przerwą, pauza gra, mówi; za to, że wciąż każdy nam słucha swojego sposobu śpiewania, bo nasze „ładnie” to nie jest jego „ładnie”. Nauczył nas, jak pięknie się różnić, trząść się jak galaretki, wchodzić w zakręty jak motocyklista na WFM-ce oraz za to, że jest z nami, a nie był. **BB**



KOLEKCJA LEROY MERLIN ZIMA 2022

W świątecznym nastroju

LEROY MERLIN

Święta Bożego Narodzenia to dni szczególne, na które czekamy cały rok i starannie się do nich przygotowujemy. Przywodzą na myśl chwile pełne radości w gronie rodziny i przyjaciół, pięknie nakryty stół, zapach i smak świątecznych potraw, prezenty pod choinką. Pachnąca zielona jodła, kolorowe światła, iskrzące światło świec, stroiki i wieńce, starannie dobrane dekoracje i ozdoby podkreślą świąteczny wygląd domu i stworzą niepowtarzalną, magiczną atmosferę.

NIEZASTĄPIONA TRADYCJA

Czerwień ozdób choinkowych na tle zielonych sosnowych gałązek to tradycyjna kolorystyka dekoracji, nieodmiennie kojarzona ze świętami. Szklanym bombkom z klasycznymi motywami dekoracyjnymi towarzyszą postacie wesółych mikołajów, gwiazdki i śnieżynki, gałązki ostrokrzewu, tradycyjne wieńce. Po sosnowych gałązkach biegają renifery. Konik bujany, sanki, figurki znane z bajek oraz babciny opowieści oraz obszerna skarpeta na prezenty zachwycą małe dzieci, a dorosłych przeniosą w bezpieczny świat dzieciństwa. Tradycja i nowoczesność w jednym czasie i miejscu tworzą harmonijną całość.



1. Dekoracja świąteczna różne wzory. W 17-21 cm. 11,99 zł/szt.
2. Dekoracja Dzwonek, szkło. W 7,5 cm. 9,99 zł.
3. Bombka z gwiazdką, szkło ø 8 cm. 9,99 zł.
4. Bombka dekorowana, różne kolory ø 8 cm. 5,50 zł/szt.
5. Zawieszka sopel, różne kolory. W 15 cm. 8,99 zł/szt.
6. Figurka dziadka do orzechów. W 17 cm. 17,99 zł/szt.
7. Szpic szklany, różne kolory. W 31 cm. 35,99 zł.
8. Zawieszka dzwonek w kratę. 8 cm. 14,99 zł.
9. Zawieszka Gwiazdka w kratę. W 15 cm. 14,99 zł.
10. Zawieszka renifer, różne kolory. W 15 cm. 6,99 zł/szt.
11. Poszewka na poduszkę Renos. 45x45 cm. 29,99 zł.
12. Bombka ze śnieżynką, szkło. W 9 cm. 11,99 zł.



Więcej informacji i inspiracji na www.leroymerlin.pl.

Leroy Merlin Gigamarket Olsztyn
ul. Juliana Tuwima 25, 10-747 Olsztyn
Zapraszamy



INSPIRACJE NATURĄ

Roślinne wzory i motywy z różnych stron świata w przykładowej symbiozie ozdabiają naszą choinkę. Liście młotkowiec japońskiego wiszą obok swojskiej szyszki, żółędzie kryją się pod liściem monstery, jabłka, grzyby, szyszki, fantazyjne kwiaty i gałązki w różnych konfiguracjach chowają się wśród gałęzi jodły. Ozdoby w naturalnych, spokojnych kolorach beżu, brązu, zieleni, zgaszonej bieli i czerwieni, dużo światła o ciepłej barwie tworzą przytulne wnętrza o bezpretensjonalnym charakterze, przyjazne dla wszystkich domowników. Nastrój potęguje ogień płonący w kominku, świece i latarenki oświetlające pokoje, zapach goździków i smak tradycyjnych, świątecznych potraw. Nostalgia za dawnymi, dobrymi czasami czai się w każdym kącie.



1. Zawieszka żółędź. W 11 cm. 29,99 zł.
2. Zawieszka szyszki różne kolory. W 5 cm. 7,99 zł/komplet.
3. Wianek ozdobny, ø 40 cm. 42,99 zł.
4. Bombka szklana ø 8 cm. 9,99 zł.
5. Zawieszka, różne wzory. W 8 cm. 2,99 zł/szt.
6. Bombka szklana drzewko. ø 8 cm. 9,99 zł.
7. Bombka szklana ø 8 cm. 12,99 zł.
8. Bombka szklana, różne kolory ø 8 cm. 17,99 zł.
9. Bombka gałązki. ø 8 cm. 6,99 zł.
10. Choinka na klipsie. W 7 cm. 3,99 zł.
11. Wianek ozdobny ø 30 cm. 56,99 zł.
12. Lampion szklany. W 14,8 cm. 44,99 zł.



OLSZTYN STAWIA NA INWESTYCJE

Które polskie miasto jest najbardziej zadłużone? Ile kosztuje nas obsługa zadłużenia? Gdzie w skali kraju zaplanowano największe wydatki inwestycyjne? Na te pytania odpowiada raport przygotowany przez Fundację Wolności. Jak na tle innych miast wypada Olsztyn?

Fundacja Wolności to niezależna organizacja pozarządowa, której misją jest „społeczna kontrola przestrzegania prawa i dążenie do jakościowych zmian działalności organów władzy publicznej w interesie obywateli”. Niniejszy podmiot przeanalizował kondycję finansową osiemnastu polskich miast o statusie wojewódzkim. Gwoli ścisłości podkreśliśmy, że podstawowym kryterium oceny były projekty budżetów poszczególnych miast na rok 2023 oraz Wieloletnia Prognoza Finansowa.

„ZADŁUŻENIE JEST NAJGORSZĄ FORMĄ UBÓSTWA” (THOMAS FULLER)

9 mld zł – to łączna suma, na jaką zadłużą się polskie miasta w latach 2022-2023. Na szczycie niechlubnej listy znajduje się Kraków, którego dług wzrośnie o ponad 2,3 mld zł. Tuż za grodem Kraka plasują się Poznań (ponad 1 mld zł) i Gdańsk (niecałe 990 mln zł). Najmniej wzrośnie zadłużenie Szczecina (nieco ponad 39 mln zł), Katowic (nieco ponad 46 mln zł) i Olsztyna (nieco ponad 56 mln zł). Gdy jednak pod uwagę weźmiemy stosunek długu do dochodów, to stolica Krainy Tysiąca Jezior ma najniższy wskaźnik zadłużenia w całym kraju (17 procent).

Pod tym względem jesteśmy niewątpliwie liderem. Dość powiedzieć, że drugie w zestawieniu Katowice mogą pochwalić się zadłużeniem na poziomie 31 procent rocznych dochodów. Poniżej 50 procent mają jeszcze tylko Warszawa (34 procent) i Białystok (43 procent). Nawiasem mówiąc, Lublin, Toruń, Wrocław, Łódź, Kraków i Szczecin zanotowały zadłużenie przewyższające 80 procent rocznych dochodów!

Historyczna stolica księstwa pomorskiego z racji wskazanego powyżej najmniejszego zadłużenia w skali kraju (nieco po-



Fot. Igor Hrywna

Budowa nowej linii tramwajowej i remont hali Urania to jedno z największych miejskich inwestycji ostatnich lat. Przed nami remont planetarium i budowa Nowobałtyckiej

nad 39 mln) w oczywisty sposób najlepiej wypada, gdy pod uwagę weźmiemy przyrost długu na jednego mieszkańca. W przypadku Szczecina jest to 98 zł na osobę. Drugie i trzecie miejsce zajmują odpowiednio Katowice (160 zł) i Białystok (190 zł). Następny w raporcie jest Olsztyn (328 zł), za plecami którego znalazła się Warszawa (538 zł) i Bydgoszcz (671 zł). Na przeciwnym biegunie znajdują się Poznań (2 028 zł), Gdańsk (2 102 zł) i mający o czym myśleć Kraków (2 966 zł).

A DŁUGI ROSNĄ

Autorzy raportu zwracają uwagę na fakt, że „wzrost stóp procentowych pociągnął za sobą dramatyczny wzrost oprocentowania, a więc i odsetek płaconych od kredytów pożyczek i obligacji”.

Jako że obsługa długu ma swoją wymierną cenę, to powodów do zadowolenia nie ma miasto stołeczne (342 mln zł) oraz Kraków, który z tego tytułu zapłaci 390 mln zł. Najmniej odsetek zapłaci Olsztyn (niespełna 19 mln zł), Gorzów Wielkopolski (26,5 mln zł) oraz Zielona Góra (niecałe 28 mln zł). Równie dobrze stolica Warmii i Mazur

wypada, gdy koszty odsetek porównamy z wydatkami zaplanowanymi na 2023 rok. Niecały 1 procent to wynik, którego mogą pozazdrościć nam wszystkie polskie miasta wojewódzkie.

Bardzo dobrze pod tym względem wygląda też Warszawa (1,45 procenta) i Gdańsk (1,63 procenta). Koszty odsetek największą część budżetu będą stanowić w Lublinie (5,94 procenta), Toruniu (5,55 procenta) oraz Krakowie (4,94 procenta). Kraków, Lublin i Toruń to też miasta, w których obsługa zadłużenia w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest największa w skali kraju. W tym wypadku mówimy o kwotach rzędu 400-500 zł. Dla porównania najlepiej pod tym względem wyglądają Gdańsk (162 zł), Bydgoszcz (160 zł) i naturalnie Olsztyn, którego mieszkańcy wedle wyliczeń zapłacą 110 zł.

INWESTYCJE CI U NAS DOSTATEK

Optymistycznie z punktu widzenia olsztynian wygląda także zestawienie, w którym podsumowano wydatki majątkowe zaplanowane przez poszczególne miasta w przyszłym roku. I choć w wymiernych liczbach najlepiej

na tenże cel przeznaczają Warszawa (ponad 3 mld), Łódź (ponad 1,7 mld zł) i Kraków (ponad 1,6 mld zł), to Olsztyn z sumą 701 mln plasuje się na ósmym miejscu w skali kraju. Wyprzedzamy chociażby Szczecin (658 mln zł), Bydgoszcz (573 mln zł) i Lublin (437 mln zł). Na szarym końcu w rzeczonym rankingu znajdują się Opole (238 mln zł), Kielce (263 mln zł) i Toruń (328 mln zł). Kwota, którą Olsztyn zamierza przeznaczyć na inwestycje, stanowi aż 35 procent wszystkich wydatków budżetowych (żadne inne miasta nie przekroczyły 30 procent). Ba, w Warszawie na cele inwestycyjne planują przeznaczyć nieco ponad 13 procent wydatków budżetowych.

To jednak nie koniec dobrych wiadomości, albowiem w Olsztynie w przeliczeniu na jednego mieszkańca wydatki majątkowe wyniosą ponad 4 tys. zł. W przypadku drugich w tabeli Katowic mówimy o kwocie rzędu 2 700 zł. Zestawienie zamykają Lublin, Białystok i Kielce, których wydatki majątkowe w przeliczeniu na jednego obywatela będą oscylować w granicach 1 300 zł.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

O komentarz do analizy przygotowanej przez Fundację Wolności poprosiliśmy prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza



Raport fundacji pokazuje, że obrona przez Olsztyn drogą jest właściwa. Konsekwentnie realizujemy strategię rozwoju miasta, która dzisiaj opiera się o kapitał społeczny mieszkańców, współpracę instytucji i organizacji pozarządowych, jak również profesjonalizm urzędników.

Kluczem do sukcesu jest też to, że wykorzystujemy niepowtarzalną szansę, jaką

daje nam przynależność do UE. Skądinąd twarde dane pokazują, że Olsztyn jest liderem w zakresie umiejętnego wykorzystywania środków unijnych. Dzięki temu możemy realizować projekty, chociażby w ramach strategii rozwoju transportu publicznego, które zostały przygotowane w poprzednim dziesięcioleciu. Mówię m.in. o przywróceniu tramwajów, które w Olsztynie jeździły w latach 1907-1965. Tylko w ostatnim okresie, tj. w latach 2014-2020, na transport publiczny wydaliśmy 663 mln zł. Recz jasna 85 procent kosztów kwalifikowanych pochodziło z dotacji unijnych. Teraz na działania związane z transportem publicznym planujemy przeznaczyć 530 mln zł. Środki z UE w z dużej mierze wykorzystamy na tzw. transformację klimatyczną oraz energetyczną. Są to obszary, które będą miały kluczowe znaczenie dla przyszłych pokoleń. Przyszłoroczny budżet, jeżeli chodzi o inwestycje, istotnie będzie rekordowy. 700 mln zł to kwota, której w Olsztynie nigdy jeszcze nie było. Poza transportem stosowne środki zostaną przeznaczone na budowę hali widowiskowo-sportowej, budowę ulicy Plażowej, modernizację ulicy Pstrowskiego (środki ze Funduszu Inwestycji Strategicznych). Nie sposób nie wspomnieć także o budowie pięciu budynków socjalnych przy ulicy Towarowej, jak również tzw. noclegowni, w której schronienie będą mogli znaleźć najbardziej potrzebujący.

Łyżką dziegciu są koszty związane z obsługą zaciągniętych kredytów. Z tym problemem oczywiście borykają się wszystkie miasta, ale fakt, że w tym roku ze względu na inflację z 3 mln zrobiło się 13 mln, jest niezwykle bolesny.

Niemniej jednak w przyszłość patrzę z optymizmem. Przede wszystkim ze względu na fakt, że gospodarowanie w naszym samorządzie odbywa się w sposób racjonalny, przemyślany i efektywny. Nie można naturalnie zapominać o mieszkańcach Olsztyna, którzy podczas licznych spotkań i konsultacji wydatnie przyczynili się do opracowania strategii rozwoju miasta, którą jako prezydent wraz z radą miasta staram się konsekwentnie realizować.

Rodzinny biznes pełen urody

Niedawno założyły swoją firmę kosmetyczną i już taki sukces! Ewa Kęska i Aleksandra Szczepańska zdobywają laury w konkursach, chociaż działają dopiero od marca tego roku. Prywatnie mama i córka, które postanowiły wspólnie postawić na... urodę.



WIEŚŁAWA WITOS

w.witos@gazetaolsztynska.pl

Ewa Kęska i Aleksandra Szczepańska zdobyły tytuł Mistrzyń Urody w branży beauty w Plebiscycie Mistrzowie Urody 2022. Obie panie prowadzą salon Corner of beauty w Morągu.

Fot. archiwum prywatne



Ewa Kęska i Aleksandra Szczepańska

PANI EWA ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE W POWIECIE OSTRÓDZKIM, A DRUGIE MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM W KATEGORII STYLISTKA PAZNOKCI ROKU, A PANI ALEKSANDRA ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE W POWIECIE OSTRÓDZKIM, A DRUGIE MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM W KATEGORII SALON FRYZJERSKI ROKU. OBE PANIE ODEBRAŁY NAGRODY PODCZAS UROCZYTEJ GALI NA TARGACH KOSMETYCZNYCH I FRYZJERSKICH URODA W GDAŃSKU.

Stanąc na podium, to było dla obu pań wielką niespodzianką, tym bardziej, że salon Corner of beauty prowadzą od niedawna, bo od marca tego roku.

— Do tego konkursu bardzo sceptycznie podeszłyśmy, nawet wręcz z takim zdenerwowaniem, bo jesteśmy na rynku od marca tego roku, ludzie nas nie znają, często nawet nie wiedzą o naszym istnieniu — opowiada Ewa Kęska, stylistka paznokci. — Ja byłam przerażona, powiedziałam do Oli: będziemy miały ze trzy głosy, jaki wstyd na mieście... Myślałam, że to będzie negatywnie na nas działało, a okazało się, że ludzie zaczęli na nas głosować. Ja byłam w szoku! Nie wiedziałam, że to się tak rozwinie. Przeszło to moje oczekiwania. Ale to miłe. Teraz jestem zadowolona z udziału w plebiscycie i wiem, że warto wziąć udział w takim

konkursie. Dla mnie to jest bardzo duże wyróżnienie. Dziękuję wszystkim tym, którzy na nas zagłosowali.

Pani Ewa powiedziała nam, że trzeba spełniać swoje marzenia i wytrwale dążyć do celu. Dokładna i rzetelna praca, zgłębianie wiedzy, bycie „na bieżąco” w trendach i modzie, to podstawa dobrej wykonanego fachu. A poza tym, jak twierdzi, trzeba być pewnym tego co się robi i trzeba lubić to co się robi, a wtedy praca sama daje efekty i satysfakcję.

— OD JAKIEGOŚ CZASU MIAŁAM TAKIE PLANY ŻEBY OTWORZYĆ SALON — OPOWIADA DALEJ. — MAŻ CAŁY CZAS



NAMAWIAŁ MNIE, ŻEBYM OTWORZYŁA SALON KOSMETYCZNY RAZEM Z CÓRKĄ, TAKI RODZINNY BIZNES. OLA Z ZAWODU JEST FRYZJERKĄ, WIĘC TAK ZROBIŁYŚMY. OTWARCIE SALONU TO JEST TRUDNA SPRAWA. TO BARDZO DUŻY KOSZT. POZA TYM POTRZEBNA JEST WIEDZA. SIEDZIAŁAM I CAŁY CZAS SIĘ UCZYŁAM. TO BYŁA NAUKA JAK NA STUDIACH, OD RANA DO NOCY, NAUKA, ŻEBY ZDOBYĆ WIEDZĘ I ROBIĆ TO CO ROBIĘ.

Dla mnie stylizacja paznokci, to jest to co po prostu kocham. Mogę dzisiaj powiedzieć, że znalazłam swoje miejsce w życiu. Jestem szczęśliwa i bardzo zadowolona.

Pomimo tak krótkiego stażu salon ma już swoich stałych klientów, którzy chwalą sobie usługi i ich grono się coraz bardziej powiększa.

Najlepsza reklama to zadowolony klient

— Klienci do nas wracają — potwierdza stylistka. — Pracujemy na najlepszych produktach. Nie patrzymy na czas, tylko na jakość. Ma być dokładnie i perfekcyjnie. Jednym słowem musi być zrobione dobrze. Pamiętam jak pierwszego dnia, otwierając salon, czekałam na klienta i wtedy przyszła jedna pani, potem przyprowadziła sasiadkę i tak to się zaczęło, z czasem brakowało miejsc. Każda osoba, która do mnie przyszła, wracała. I to jest bardzo fajne i cieszy — dodaje.

Pani Ewa uważa, że gdzieś ten ukryty talent miała od dawna, ale dopiero teraz się o tym dowiedziała. — Patrząc z perspektywy czasu wiem, że ten dryg do tego trzeba mieć — zapewnia. — W podstawówce koleżanka śmiała się ze mnie, że cały czas malowałam szlaczki. Jak otworzyłam salon zadzwoniłam do swojej Ninki - oczywiście pozdrawiam! - i ona powiedziała: „Ewka, w podstawówce cały czas siedziałas na tych lekcjach i szlaczki rysowałaś, proste linie i jednak coś w tym było”. Uwielbiałam rysować proste linie. I to mi się teraz przydało. Jak zrobiłam pierwszy raz hybrydę, to zrobiłam tak, jak osoba z kilkuletnim stażem. Mnie się wydaje, że jednak tę rękę trzeba do tego mieć. Ale tego nie wiedziałam, dopiero teraz się o tym przekonałam, jak zaczęłam robić paznokcie. Być może jakieś umiejętności artystyczne miałam, o czym wcześniej nie wiedziałam — dodaje.

Paznokcie zaważowały tak życiem pani Ewy, że jeszcze po pracy w domu pogłębia swoją zawodową wiedzę i najchętniej rozmawiała by całym godzinami na ten temat.

— Trochę chyba przesadzam, ale sprawia mi to ogromną przyjemność — mówi pani Ewa. — Chcę więcej, chcę dojść do perfekcji, jak mam problemy z czymś to doszukałam się. Domownicy mają mnie już dosyć — śmieje się. — Nie chcą już mnie słuchać, nie mogą. Miałam ostatnio sytuację, że spotkałam koleżankę, która też robi paznokcie, rozmawiałyśmy o paznokciach dwie godziny. Byłam w swoim żywiole, ktoś mnie wreszcie wysłuchał!

Salon Corner of beauty mieści się w Morągu przy ulicy Mickiewicza 12. Salon prowadzi stylizację paznokci i włosów, manicure, pedicure. I - jak widać - robi to świetnie.

PROMOCJA

GO **#rzetelnaGO**
RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ¹³⁶ 2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZUS przypomina o korzystniejszych zasadach przy dorabianiu do rent socjalnych

Od stycznia 2022 r. zmieniły się zasady zawieszania renty socjalnej w przypadku dorabiania do tego świadczenia. Obecnie są stosowane te same reguły co do renty z tytułu niezdolności do pracy. Dla wielu osób pobierających rentę socjalną oznacza to, że ich świadczenie nie będzie zawieszane - przypomina ZUS.



Fot. archiwum Anny Grabowskiej / ZUS

Anna Grabowska
Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS
województwa warmińsko-mazurskiego

przekroczy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ale nie będzie wyższy aniżeli 130 proc., to świadczenie zostanie zmniejszone o kwotę przekroczenia (nie więcej jednak niż 691,94 zł, bo taka jest kwota maksymalnego zmniejszenia). Renta socjalna zostanie zawieszona tak jak w przypadku innych świadczeń po przekroczeniu 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

- Przeciętna pensja wpływa na progi, do których mogą dorobić emeryci i renciści do świadczenia, nie powodując jego pomniejszenia (po przekroczeniu 70 proc. średniego wynagrodzenia) lub zawieszenia (po przekroczeniu 130 proc.). ZUS opiera się na danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. W ostatnich miesiącach progi dorabiania znacznie się podwyższyły - dodaje Anna Grabowska

KWOTY GRANICZNE PRZYCHODU ZMIENIAJĄ SIĘ CO TRZY MIESIĄCE. POWINNY JE MONITOROWAĆ OSOBY, KTÓRE POBIERAJĄ RENTY ORAZ WCZEŚNIEJSZE EMERYTURY. PO ICH PRZEKROCZENIU ZUS MOŻE ZMNIJSZYĆ LUB ZAWIESIĆ PRYZNANE ŚWIADCZENIE.

Od grudnia br. do lutego 2023 r. górną granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 4 536,50 zł brutto (w grudniu 2021 roku było to 3960,20 zł). Dodatkowy miesięczny przychód do tej kwoty nie spowoduje zmniejszenia wypłacanej przez ZUS emerytury bądź renty. Natomiast, żeby Zakład nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód między grudniem a lutym nie powinien być wyższy niż 8 424,90 zł brutto (w grudniu 2021 r. było to 7354,50 zł.) Najniższa granica dorabiania w porównaniu do

poprzedniego okresu (wrzesień-listopad tego roku) wzrosła o 227,10 zł, a próg 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia o 421,70 zł.

Jeśli zarobki, które emeryt lub rencista uzyskuje z dodatkowego przychodu będą wahać się w granicach od 70 proc. do 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, wówczas świadczenie z ZUS będzie zmniejszone o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia.

- Na limity osiąganych zarobków przy równoczesnym pobieraniu świadczeń nie muszą zważać osoby, które przeszły na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego czyli kobiety po 60. roku życia, a mężczyźni po ukończeniu 65. lat - wyjaśnia rzeczniczka.

Bez ograniczeń mogą dorabiać niektórzy renciści. Są to osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy powstała w związku ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń.

Do śledzenia kwot granicznych nie są również zobowiązani renciści pobierający rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego. Te osoby również mogą zarabować bez ograniczeń.

Wicepremier Kowalczyk: ceny żywności nie spadną w przyszłym roku

— Myślę, że ceny żywności nie spadną w przyszłym roku. Naszym ogromnym zadaniem i wysiłkiem jest to, aby nie rosły one tak szybko, jak w tym roku — ocenił w piątek w Studiu PAP wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk.

Kowalczyk w piątek w rozmowie z PAP. PL pytany o rosnące ceny żywności ocenił, że nie sądzi, aby miały one spaść w przyszłym roku. „Myślę, że ceny nie spadną (...) naszym ogromnym zadaniem i wysiłkiem jest to, aby nie rosły one tak szybko, jak w tym roku” - dodał.

Wicepremier podkreślił, że wzrost cen żywności wywołany jest poprzez wojnę na Ukrainie i co za tym idzie, wzrost cen energii i surowców. — Niestety ceny nie są uzależnione tylko od cen rolników, ale głównie wpływają na nie nośniki energii — zaznaczył.



Zdjęcie ilustracyjne Fot. pixabay.com

Minister rolnictwa i rozwoju wsi powiedział, że możemy być spokojni o bezpieczeństwo żywnościowe Polski, która jest „dużym producentem żywności, o czym świadczy duży eksport”. — W ubiegłym roku wyeksportowaliśmy żywność o war-

tości prawie 40 miliardów euro, to można powiedzieć, jest duży zapas. W tym roku eksport jest jeszcze lepszy, więc wyraźnie widać, że my te zapasy mamy, produkujemy dużo dobrej, zdrowej żywności i o to się nie musimy martwić — powiedział.

Wicepremier pytany o obawy rolników o napływ na rynek ukraińskiego zboża, które ma powodować spadek cen wskazał, że „zawsze przy tego typu imporcie jest problem lokalny i czasowy”. Przypomnił, że na początku zniw „problem ze zbożem został rozwiązany” poprzez zadeklarowanie skupu zbóż przez Krajową Grupę Spożywczą i spółkę Elewarr. — Udało się opanować tę sytuację, zresztą ona była trochę sztucznie wywołana, niektórzy próbowali siać panikę wśród rolników, aby w panice sprzedawali oni tanio - to się nie udało — dodał.

— Przepływ zboża z Ukrainy postępuje, natomiast powiedziałbym, że postępuje

on w sposób umiarkowany. Jeśli porównamy, że do końca września z Ukrainy przyjechało ponad 2 mln ton zboża, a wyeksportowaliśmy w tym czasie ponad 6 mln, to oznacza trzy razy więcej — powiedział minister. — Eksport jest dużo większy niż w ubiegłym roku, czyli tak naprawdę to się bilansuje — dodał.

Główny Urząd Statystyczny poinformował w czwartek, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych w listopadzie 2022 r. wzrosły rdr o 17,5 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem o 0,7 proc. Według danych GUS ceny żywności i napojów bezalkoholowych w listopadzie 2022 r. wzrosły rdr o 22,3 proc.

Cała rozmowa pod adresami: www.pap.pl/aktualnosci/news.1509525.gosc-studia-pap-henryk-kowalczyk-minister-rolnictwa.html oraz <https://wideo.pap.pl/videos/65626/>.

ŹRÓDŁO: PAP (ADRIAN KOWARZYK)

PROMOCJA

GO INTERWENCJE
#rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



SŁUCHAMY
I WSPIERAMY,
KIEDY INNI MILCZĄ!

136
1886 2022

WŁĄCZ SIĘ!

Największą wartością firmy jest jej jakość

Na hasło „Piecki” wielu mieszkańcom naszego regionu (i nie tylko) od razu nasuwa się skojarzenie ze słynnymi lodami. 35 lat temu ich produkcją zajął się Marek Szabelski. Od tego czasu firma rozszerzyła swoją ofertę o piekarnię i cukiernię. I wciąż się rozwija.

W tym roku Pana firma świętuje 35-lecie działalności. To chyba niezła sztuka utrzymać firmę tyle lat, w dodatku cały czas na topie?

— Tak małą łyczeką, po troszeczku firma się rozrastała. Od firmy jednoosobowej do zatrudniającej dziś 243 osoby.

Początki nie były łatwe?

— To były zupełnie inne czasy. Początki były bardzo trudne. Najpierw pracowaliśmy z żoną tylko we dwoje. Później dobraliśmy jeszcze jednego pracownika. I tak sukcesywnie się rozwijaliśmy. Mieliliśmy w sobie dużo determinacji i wiedzieliśmy, co chcemy robić.

Chyba można śmiało powiedzieć, że obecnie jest to firma rodzinna, bo chyba cała rodzina jest w nią zaangażowana?

— Tak, to prawda. Gdyby nie zaangażowanie dzieci, głównie syna Maćka, to dziś ta firma na pewno by tak nie wyglądała. Nie staralibyśmy się o nowe fundusze unijne i o rozbudowę nowego zakładu. Największą wartością firmy jest to, że jest następca, więc tym bardziej jest miło i przyjemnie rozwijać taką firmę.

Patrząc na ilość produktów dostępnych na rynku można stwierdzić, że ten koniec lat 80-tych a czasy obecne to diametralna różnica.

— To wręcz prawdziwa przepaść. Zwłaszcza w produkcji cukierniczej, gdzie jeszcze ileś lat temu na Boże Narodzenie czy Wielkanoc nasze babcię imamy same piekły ciasta itd. Dzisiaj mało która młoda gospodyni piecze samodzielnie na święta sto procent ciast. Większość jest kupowana w cukierniach. Te, żeby utrzymać swój poziom muszą się cały czas starać, rozwijać. Mamy coraz lepszą jakość ciasta. Klienci nie biorą już całej „blachy” jednego gatunku, tylko kupują po 3-4 ciasta po kawałku. To wszystko się zmienia. Mało tego - dzisiaj młode gospodynie mają często ograniczony czas, bo większość z nich pracuje. Dlatego cukiernictwo cały czas się rozwija.

Takim ukoronowaniem tegorocznego jubileuszu jest zapewne nagroda - odznaczenie za „Zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej”, które otrzymał Pan na gali z okazji 25-lecia Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej podczas VI Kongresu Przyszłości w Olsztynie. Jak Pan się czuje z tym wyróżnieniem?

— Bardzo mi miło, że znaleźliśmy się w gronie 15 najlepszych firm naszego województwa. Na gali zorganizowanej przez



Marek Szabelski (w środku) otrzymał odznaczenie na gali z okazji 25-lecia W-MSSE

Warmińsko-Mazurską Specjalną Strefę Ekonomiczną nasza firma pięknie się prezentowała. Odbierając odznaczenie byłem bardzo dumny z tego, co wspólnie osiągnęliśmy.

Branża cukiernicza i piekarnicza to również wyzwania. Zdarzały się jakieś nietypowe zlecenia, zamówienia, jakie realizowała firma Szabelski?

— Wiele było takich zamówień. To były m.in. torty o nietypowych kształtach czy praliny. Jednym z ciekawszych projektów jest bombonierka z pralinami „Zjedź sobie Mazury”. W miejscu pralinki jest tam opis ciekawego miejsca w języku polskim i angielskim. Do tego dołączona jest ładna mapka z dojazdem. Ten pomysł spodobał się koledze ze Śląska i robimy już projekt „Zjedź sobie Śląsk”. Jest to gadżet bardzo miły dla turystów, bo nawet po zjedzeniu pralinki pozostaje jakaś pamiątka. Muszę przyznać, że właśnie praliny czy czekolady to obecnie wyższy poziom cukiernictwa. Jesteśmy w naszym województwie chyba jedyną cukiernią, która prowadzi produkcję takich wyrobów.

Znakiem rozpoznawczym Pana firmy są kultowe już lody. Chyba nie ma osoby, która przejeżdżając przez Piecki nie kojarzy tej miejscowości z lodami?

— Humorystycznie powiem, że pan Andrzej Śliwka, Wiceminister Aktywów Państwowych, wręczając mi nagrodę na Kongresie Przyszłości spytał mnie, skąd jestem. Odpowiedziałem, że z Piecek. „Aaa, to tam gdzie te słynne lody” - odpowiedział minister nie wiedząc, że to właśnie ja je produkuję (śmiech).

Jak to było w Pana przypadku? Najpierw były lody czy piekarnia?

— Na początku były lody. One i kwiaty były zawsze. Żona zajmowała się kwiatami, ja prowadziłem małą gastronomię, po czym wszedłem w lody. To taki mój osobisty „konik”. Jeżdżę do Włoch na targi, spotkania, wszelkie prezentacje. Wszystkie nowości, jakie tam poznawałem wprowadzaliśmy do naszej firmy w Pieckach. Największą wartością firmy jest jej jakość. Jeżeli klienci będą postrzegali nas przez pryzmat dobrej i wysokiej jakości, to cały czas będą z nami.

Czasami będzie ich mniej, czasami więcej, ale nigdy ich nie zabraknie. Czy pan czy ja - jeśli pójdziemy do jakiegokolwiek punktu sprzedaży i wyjdziemy z niego zadowoleni z jakości produktu i obsługi, to tam wrócimy. Jeżeli będzie to najtańszy towar, a nie będziemy z niego zadowoleni, to nie wrócimy. My stawiamy na jakość.

Te różnorodne smaki i nietypowe nazwy lodów to Pan wprowadza?

— Przeważnie tak. Syn również jest w to coraz bardziej zaangażowany, chociaż on bardziej zajmuje się czekoladami. Produkcja czekolad to właśnie pomysł Maćka. Jeździł do Belgii do firmy Callebaut na szkolenia. Zresztą w ubiegłym roku był ambasadorem czekolady tej marki na Polskę. W tej branży trzeba nie tylko podnosić jakość produktu, ale też szkolić ludzi, unowocześniać wszystko. Mamy opiekuna - mistrza Polski w cukiernictwie. Od czasu do czasu przyjeżdża do nas i testuje nasze wyroby i zgłasza swoje sugestie.

Moda na odstawianie cukru firmy nie dotknęła?

— Dotknęła. To się cały czas zmienia. Moda na odstawianie cukru była już dawno. Teraz inaczej wygląda świadomość zdrowotna ludzi. Jako jedyni w województwie wytwarzamy pieczywo bio. Podobnie jest z cukrami. Nasze lody stały się marką, bo zawsze starałem się wyciągnąć z nich smak a nie cukier. Włoch, który był u nas zwizytą próbując naszych lodów stwierdził, że dajemy za mało cukru. Tłumaczyłem, że nasi klienci oczekują czegoś innego. Jednak tam na południu mają inne smaki. Nasz gość zrobił swoje lody i częstował nimi przed naszym lokalem. Tam się dowiedział dlaczego klienci jednak preferują naszą wersję. Cukier należy ograniczać, ale nie dajmy się zwariować. Niektóre produkty muszą go mieć.

A jak jest w Waszym przypadku z żywnością bio?

— Jak tylko pojawiła się myśl budowy nowego zakładu, to od razu zdecydowałem, że stawiamy dwie linie produkcyjne - na bio i na pieczywo tradycyjne. Razem z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim

opracowaliśmy projekt „Badania + rozwój”. Chciałem połączyć produkcję kwasów chlebowych z fermentacją z sokiem jabłkowym. Polska słynie z dużej ilości jabłek, więc ten sok bio był łatwo dostępny. Chleb z sokiem jabłkowym jest bardzo dobry. Turysty przebywający w okolicy na wczasach zamawiali i przyjeżdżali właśnie po niego. Nasze społeczeństwo staje się coraz bardziej świadome. Większość klientów czyta etykiety, chce poznać skład. Prozdrowotne produkty zawsze będą miały przed sobą przyszłość. Procedura uzyskania na produkcie „zielonego listka” nie jest łatwa. My zgłaszamy produkt i jego recepturę do firmy certyfikującej. Po roku jest kontrola - ile zakupiliśmy surowców, ile sprzedaliśmy towarów i jeśli to się nie zgadza z naszym zgłoszeniem, to możemy ponieść konsekwencje sięgające nawet 10 procent obrotów firmy. Tu nie ma żartów. To temat trudny do prowadzenia, ale bardzo wdzięczny, bo podwyższa poziom zakładu. Kiedy zaczęła się pandemia, to w obronie przed drastycznym załamaniem rynku wprowadziliśmy IFS - międzynarodowy system jakości produkcji wyrobów spożywczych. Dzięki temu inne podmioty handlowe, m.in. Lidl, Intermarche czy jedna z belgijskich firm wybrały nas do współpracy z uwagi na wysoki standard jakości produkcji.

Czy przy wytwarzaniu swoich wyrobów korzystacie z lokalnych produktów?

— Głównie stawiamy na lokalne. Mąkę bierzemy z Młynomaga spod Reszla. Współpraca z panią Joasią jest idealna. Myślę, że ona również jest zadowolona, bo zawsze podkreśla, że jesteśmy największym odbiorcą ich mąki. Staramy się kupować produkty od lokalnych rolników. Jabłka pochodzą z okolicznych sadów, podobnie jak inne owoce. Staramy się zachować powiązanie między naszym zakładem produkcyjnym, a małymi wytwórcami, którzy mają nawet niewielkie ilości.

Jadłospis w domu przygotowuje Pan czy żona?

— Głównie ja. Gotowanie to moja odskocznia. Jak chcę się wyciszyć, to idę do kuchni. Tylko muszę być sam (śmiech).

Co w tym roku zagości na Pana wigilijnym stole?

— Nie zabraknie tradycyjnych potraw - karpia, klusek z makiem czy kutii. Moją domeną są zapiekane gołąbki z kapusty i samym ryżem według przepisu mojej mamy. Ciekawa potrawa, wszyscy się z niej śmieją, ale chętnych do jedzenia nie brakuje (śmiech).

Dziękuję za rozmowę.

— Dziękuję również bardzo serdecznie i pozdrawiam wszystkich czytelników gazety i naszych klientów.

WOJCIECH CARUK

PROMOCJA



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



136 LAT
1886 2022

Gazeta Olsztyńska

Roszczenia pracownika po śmierci pracodawcy

Ekspert radzi: Z chwilą śmierci pracodawcy, jeżeli nie został powołany zarząd sukcesyjny (szerzej: ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw; tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 170), albo nie nastąpiło przejście zakładu pracy na innego pracodawcę (art. 231 Kodeksu pracy.), zawarte z pracownikami umowy o pracę wygasają z mocy prawa (art. 632 § 1 Kodeksu pracy).

W tym miejscu warto podkreślić, iż zakończenie stosunku pracy poprzez wygaśnięcie umowy o pracę znajdzie zastosowanie wyłącznie do pracodawców będących osobami fizycznymi.

Wysokość odszkodowania

Należy mieć na uwadze, że pracownikowi, w przypadku śmierci pracodawcy przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (art. 632 § 2 Kodeksu pracy). Zgodnie z art. 36 § 1 Kodeksu pracy, okres wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony i umowy o pracę zawartej na czas określony jest uzależniony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy i wynosi: 2 tygodnie, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 6 miesięcy; 1 miesiąc, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy; 3 miesiące, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 3 lata.

Do kogo z roszczeniem?

W związku ze śmiercią pracodawcy może pojawić się wątpliwość, do kogo

należy udać się po odszkodowanie?

W zaistniałej sytuacji znajdą zastosowanie przepisy prawa spadkowego, dlatego też roszczenia pracowników dotyczące odszkodowań z powodu wygaśnięcia stosunku pracy należy skierować do spadkobierców pracodawcy. Stanowi o tym m.in. Uchwała Sądu Najwyższego z 22 lutego 1994 roku (I PZP 1/94).

Kto jest spadkobiercą?

W przypadku problemu z ustaleniem kto jest spadkobiercą zmarłego pracodawcy, pracownik może złożyć do sądu wniosek w celu uzyskania informacji, przez kogo spadek został nabyty. Uprawnienie to wywodzi się z art. 1025 § 1 Kodeksu cywilnego.

Inne obowiązki

Do pozostałych obowiązków spoczywających na spadkobiercach po zmarłym pracodawcy należy zaliczyć: wydanie świadectwa pracy w stosownym terminie, wypłatę wynagrodzenia, wypłatę ekwiwalentu (jeżeli urlop nie został wykorzy-

stany w naturze), wypłatę wynagrodzenia za nadgodziny, a także wypłatę przyznaną uprzednio i niewypłaconych premii oraz nagród.

Co wpisać w świadectwie pracy?

W przedstawionym powyżej stanie faktycznym podstawą prawną ustania stosunku pracy będzie stanowił przepis art. 632 § 1 Kodeksu pracy, tj. wygaśnięcie stosunku pracy w związku ze śmiercią pracodawcy.

Przedawnienie roszczenia

Roszczenie o wypłatę odszkodowania, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2013 roku (II BP 3/13), ulegnie przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia śmierci pracodawcy.

Źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Raport: Blisko połowa Polaków planuje wydać na świąteczny prezent dla jednej osoby od 50 do 100 zł

Blisko połowa Polaków planuje wydać na świąteczny prezent średnio od 50 do 100 zł na osobę - wynika z przekazanego PAP raportu. W tym roku podobnie jak w zeszłym, Polacy najczęściej przygotowują prezenty dla 4-5 osób i obdarują ich głównie kosmetykami.

Jak wynika z badania do cyklicznego raportu dotyczącego preferencji i intencji zakupowych polskich konsumentów przed Świętami Bożego Narodzenia, autorstwa platformy analityczno-badawczej UCE Research i Grupy BLIX, 47 proc. Polaków średnio wyda na jeden podarunek od 51 do 100 zł. Dla porównania w 2021 r. taką kwotę zadeklarowało 43 proc. badanych. W tym roku 27 proc. planuje przeznaczyć kwotę 101-200 zł, rok temu taką kwotę wskazało 26 proc. pytanych. Mniej niż 50 zł wyda na tegoroczny prezent 12 proc. ankietowanych (w ub. roku było 17 proc.). Ok. 6 proc. pytanych zaplanowało kwotę od 301 do 400 zł. Jeden na stu pytanych, wskazał kwotę od



401 do 500 zł, tyle samo respondentów na jeden prezent wyda ponad 500 zł. Co dwudziesty jeszcze nie wie ile wyda - podano. Z raportu wynika ponadto, że Polacy najczęściej (31 proc. wskazań) planują obdarować od 4 do 5 osób. 22 proc. zadeklarowało obdarowanie 6-7 osób. Prezenty dla 2-3 osób planuje przygotować 17 proc. respondentów, więcej niż 10 prezentów zrobi 13 proc. pytanych, o jeden p.p. mniej ankietowanych przygotowuje podarki dla 8-9

osób. Tylko 2 proc. wskazało, że przygotowuje jeden prezent, tyle samo pytanych jeszcze nie zdecydowało w tej kwestii, zaś 1 proc. pytanych nie kultywuje tradycji prezentów gwiazdkowych - wskazano.

Według głównego ekonomisty Grupy BLIX Krzysztofa Łuczaka, w czasach wysokiej inflacji coraz trudniej jest kupić prezent poniżej 50 zł, dlatego najbardziej przybyło deklaracji dot. 50-100 zł. — Jest to przedział, w którym najczęściej kupujemy upominki, a biorąc pod uwagę średnią liczbę podarunków, w sumie w tym roku Polacy wydadzą średnio ok. 500 zł na prezenty - wskazał. Dodał, że obecnie większość Polaków robi prezenty tylko dla rodziny oraz najbliższych przyjaciół, skupiając się na gronie kilku najważniejszych osób.

Natomiast wśród najbardziej popularnych produktów na świąteczny prezent Polacy wskazali kosmetyki (64 proc. wskazań vs 52 w 2021 r.), zabawki z wynikiem 57 proc. (w ub. roku było to 64 proc.) oraz słodczy w tym 45 proc., w 2021 było to 51 proc. wskazań.

Ubrania jako prezent wybrało 40 proc. pytanych, perfumy 29 proc. respondentów, 16 proc. wskazało na biżuterię. Alkohol w prezencie wybrało 15 proc. uczestników badania, zaś elektronikę w prezencie chce podarować 14 proc. respondentów. Na końcu listy upominkowej są akcesoria sportowe oraz artykuły samochodowe - po 3 proc.

— Wzrost popularności kosmetyków względem innych kategorii może świadczyć o tym, że Polacy zaczęli zaciskać pasa. Rzadziej kupują np. perfumy, które z reguły bywają droższe. Z kolei spadek udziału zabawek może świadczyć o tym, że w tym roku prezentami dla dzieci częściej będą na przykład tańsze książki czy niezbędne ubrania - prognozuje Łuczak.

Badanie na potrzeby raportu, zostało przeprowadzone w pierwszych dniach grudnia br. przez UCE Research i Grupę BLIX metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) na próbie 1105 konsumentów odpowiedzialnych za codzienne zakupy w swoich gospodarstwach domowych.

źródło: PAP (Longina Grzegórska-Szpyt, lgs/skr/)

PROMOCJA

GO SERWIS
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 136
2022

gazetaolsztynska.pl

GIŻYCKI PRODUCENT KOTŁÓW CHCE ZMIAN W PROGRAMIE „CZyste Powietrze”

Przez cztery lata działania programu „Czyste Powietrze” w Giżycku zrealizowano 73 inwestycje. Program kolejny raz może zostać poddany reformie. Producent urządzeń grzewczych KOSTRZEWA z Giżycka wnioskuję do pełnomocnika rządu o zmiany.



RENATA
SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztynska.pl

Producent urządzeń grzewczych KOSTRZEWA przekazał rządowemu pełnomocnikowi ds. programu Pawłowi Mirowskiemu propozycje zmian, wskazując pilną potrzebę waloryzacji kwot dotacji we wszystkich punktach dotyczących zarówno wymiany urządzeń grzewczych, jak i termomodernizacji. Firma, która jest producentem systemów grzewczych na biomasę, kotłów elektrycznych, pomp ciepła oraz rekuperatorów, wnosi też o podniesienie kwoty progu dochodowego wnioskodawcy przy podstawowym poziomie dofinansowania lub całkowitą rezygnacją z progu dochodowego. Od początku programu maksymalny dochód wnioskodawcy to kwota 100 tys. zł.

— Polacy w obliczu kryzysu gospodarczego mierzą

siły na zamiary i obawiając się kar oraz konieczności zwrotu dotacji, przeważnie bardzo ostrożnie wpisują inwestycje do wniosku. Nie wiedzą też, że nie ma możliwości powtórzenia wnioskowania. Gdy już wymienią ogrzewanie dzięki programowi „Czyste Powietrze”, chcą w dalszej kolejności docieplić dom – są niemiłe zaskoczeni, gdy okazuje się, że wsparcie nie przysługuje – argumentuje giżycki producent urządzeń grzewczych.

Giżycka firma zwraca też uwagę na konieczność aktualizacji kalkulatora wysokości dotacji uwzględniającej najwyższy poziom dofinansowania oraz przywrócenie możliwości dwukrotnego wnioskowania do programu.

— Kalkulator pozwala wyliczyć wysokość dotacji dla podstawowego i podwyższonego poziomu dotacji. Najbiedniejsi nadal nie mogą skorzystać z tej możliwości i dokonać wstępnego szacowania



Fot. facebook.com/KostrzewaZielone-Depto

Przedsiębiorstwo Kostrzewa zwyciężyło w pierwszej edycji plebiscytu na Eko-Firmę Krainy Wielkich Jezior Mazurskich 2019 zdobywając Złoty Laur w kategorii Ekoprodukt. Plebiscyt ogłosiła Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich. Na zdj. drugi od lewej Tadeusz Kostrzewa założyciel firmy

możliwości dotacyjnych – uzasadnia producent.

Kryzys paliwowy wywołany agresją Rosji na Ukrainę pokazał, że trzeba na wszelkie sposoby szukać metod na uniezależnienie się od rosyjskiego gazu i węgla oraz tam, gdzie jest to możliwe, wspierać odchodzenie od paliw kopalnych. Zdaniem giżyckiej firmy należałoby odblokować biomasę w budynkach

podłączonych do sieci gazowej, gdyż błędnym działaniem jest zablokowanie możliwości uzyskania dotacji programu do wymiany „kopciucha” na nowy kocioł na biomasę – zagazowujący drewno lub automatyczny na pellet – w przypadku, gdy dom jest podłączony do sieci gazowej. Producent sugeruje też skrócenie czasu oczekiwania na wypłatę dotacji oraz ustanowienie

dotacji do hybrydy złożonej z pompy ciepła i innego urządzenia grzewczego, np. kotła na pellet – odciążenie polskiej sieci energetycznej.

— Od kilku lat mamy do czynienia ze zjawiskiem dynamicznego wzrostu sprzedaży pomp ciepła. Czy wystarczy energii elektrycznej do obsługi tej formy ogrzewania? Niektóre kraje zdecydowały się na dotowanie zestawów typu pompa ciepła i kocioł na pellet. W okresach z niskimi temperaturami, gdy wydajność pompy ciepła spada, czemu towarzyszy wzrost poboru energii elektrycznej, dzięki takiemu rozwiązaniu można korzystać z dodatkowego źródła ciepła – uzasadnia wnioskodawca.

LEPSZE ZARZĄDZANIE ENERGIA

Celem rządowego programu „Czyste Powietrze” jest ograniczenie emisji szkodliwych substancji do atmosfery, które powstają na skutek ogrzewania domów jednorodzinnych z wykorzystaniem

przestarzałych źródeł ciepła oraz niskiej jakości paliwa. Program oferuje dofinansowanie wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne paliwa spełniające najwyższe normy, jak również przeprowadzenie prac termomodernizacyjnych budynku. Inwestycje dofinansowane z programu „Czyste Powietrze” zapewniają lepsze zarządzanie energią cieplną w domu o każdej porze roku. Ocieplenie budynku połączone z wymianą okien pozwala zmniejszyć roczne wydatki na ogrzewanie nawet o 40%. Adresatami programu są właściciele lub współwłaściciele jednorodzinnych budynków mieszkalnych lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą.

W lokalnych samorządach działają punkty konsultacyjne programu „Czyste Powietrze”, gdzie można uzyskać niezbędne informacje o dofinansowaniu.

ZABYTKI ODZYSKUJĄ BLASK. SAMORZĄD SZUKA DOTACJI

Na terenie powiatu olsztyńskiego nie brakuje zabytków. To liczne kapliczki, czy choćby synagoga w Barczewie i zamek w Olsztynku. Aby jednak zachować je dla potomnych i by cieszyły oko mieszkańców i turystów, potrzebne są niemałe środki finansowe.

Po sukcesie, jakim niewątpliwie jest tegoroczna wygrana w konkursie „Nasz zabytek” Fundacji Most the Most i idąc w ślad za tym dotacja w wysokości 1 miliona złotych na rewaloryzację synagogi w Barczewie, samorząd szuka możliwości poszerzenia zakresu prac, które przywrócą jej dawne piękno. Powiat właśnie złożył wniosek do konkursu pn. „Ochrona Zabytków” Ministerstwa Kultury. Jest szansa na pozyskanie nawet 980 tysięcy złotych na rewitalizację elewacji i wnętrza synagogi – poinformował Wojciech Szalkiewicz, rzecznik prasowy olsztyńskiego starostwa.

Do tego samego konkursu został złożony wniosek na dotację na prace konserwatorskie w XV-wiecznym Zamku Krzyżackim w Ol-

sztynku, który obecnie stanowi siedzibę Zespołu Szkół im. K. C. Mrongowiusza. Chodzi m.in. o usunięcie warstw farb olejnych, tynków, wykucie współczesnych spoin cementowych, osuszenie, odsolenie i wzmocnienie strukturalne piwnic zamkowych. Wniosek powiatu w tym przypadku opiewa na kwotę prawie 565 tysięcy złotych.

— Dbanie o zabytki to jedno z zadań samorządu powiatowego, który staramy się wypełniać ze świadomością jego wagi dla społeczności lokalnej – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Jest to bowiem nie tylko nasze dziedzictwo kulturowe, ale także nasz kapitał, który w coraz większym stopniu wykorzystujemy do rozwoju regionu, chociażby



Fot. Starostwo Powiatowe w Olsztynie

Zamek w Olsztynku - siedziba Zespołu Szkół im. K. C. Mrongowiusza

w działaniach naszego Stowarzyszenia Szlaku Świętej Warmii.

Wyniki konkursu będą ogłoszone na przełomie lutego i marca przyszłego roku.

Tymczasem trwa odnawianie warmińskich kapliczek, z których słyną warmińskie rozstaje dróg.

W październiku zakończyły się prace konserwatorskie

kapliczki w Marcinkowie. Polegały one przede wszystkim na usunięciu zabrudzeń, roślinności rosnącej wokół, oczyszczeniu stalowego krzyża wieńczącego kapliczkę, a następnie jego pomalowaniu. Uzupełniono także ubytki w ceglach barwną zaprawą, a tynki pomalowano na biało. Całkowita wartość prac wyniosła ponad 22,6 ty-

siąca złotych, z czego powiat otrzymał dotację w kwocie 20 tysięcy złotych.

Wkrótce także pochodząca z XIX wieku, wolnostojąca kapliczka przydrożna w Swobodnej odzyska dawny blask. Umożliwi to dofinansowanie pozyskane przez starostwo z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

— Umowa pozwoli na naprawę dachu i wieżyczki, oczyszczenie z korozji, oczyszczenie tynku, uzupełnienie ubytków tynku, malowanie powierzchni tynkowanych – opisuje Wojciech Szalkiewicz.

Całkowity koszt realizacji prac wynosi 64,7 tysiąca złotych. Dofinansowanie Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków zabezpieczy kwotę 50 tysięcy złotych.

• W 2021 roku powiat olsztyński razem z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków rozpoczął współpracę instytucjonalną w celu długoterminowych działań ratujących kapliczki warmińskie na Szlaku Świętej Warmii w powiecie olsztyńskim. Powiat olsztyński i 6 gmin z jego obszaru: Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo, Stawiguda, Purda, Świątki oraz Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Konserwator Zabytków zawarli porozumienie w sprawie wspólnej realizacji projektu pn. „Przygotowanie dokumentacji do przeprowadzenia prac konserwatorskich przy 20 kapliczkach na Szlaku Świętej Warmii w latach 2021-2022”. W wyniku jego realizacji powstała dokumentacja konserwatorska, która umożliwi renowację 20 kapliczek warmińskich.

OPR. RAZ

„NIEMORALNA. KALINA”

Z PÓŁKI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ \\ Wydana przez Wydawnictwo Literackie biografia aktorki Kaliny Jędrusik autorstwa Uli Ryciak pt. „Niemoralna. Kalina” to opowieść o nietuzinkowej osobie. Jej styl życia budził zgorszenie w gomułkowskiej Polsce lat 50. i 60. ub. stulecia. Podobno Władysław Gomułka, I sekretarz KC PZPR (1956-1970), gdy widział ją na ekranie telewizora, to rzucał kapciem w odbiornik.

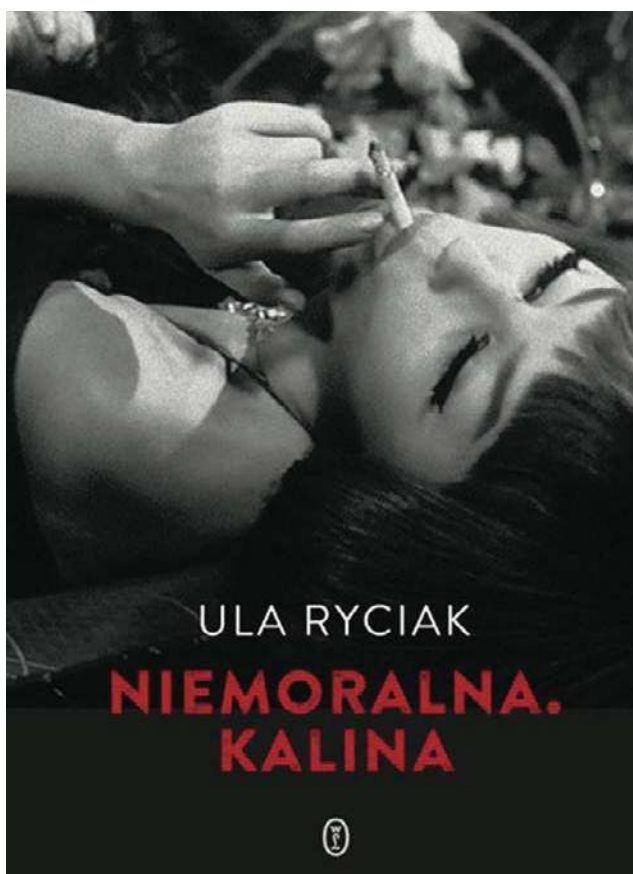
Jędrusik, oprócz niewątpliwego seksapilu, była ogromnie utalentowana i stworzyła wiele wybitnych kreacji np. Polly w „Operze za trzy grosze” Bertolda Brechta w reżyserii Konrada Swinarskiego (1958).

Z jej osobą wiąże się wiele anegdot i mitów, które czasami sama tworzyła i opowiadała. Kolejne wymyślali inni. W ich gąszczu trudno się zorientować, które są prawdziwe, a które to wyłącznie gwiazdorska kreacja.

Z legendą Kaliny Jędrusik zmierzyła się pisarka i scenarzystka Ula Ryciak. Do tej pory o aktorce pisali wyłącznie mężczyźni, więc biografia napisana przez kobietę różni się od tych poprzednich innym ujęciem „tematu”. Autorka przedstawia losy bohaterki w niekonwencjonalny sposób. Każdy kolejny rozdział książki nosi nazwę różnych części ciała kobiety. Są to np. Oczy, Biust, Głos, Macica i Serce. Poznajemy jej życie prywatne i śledzimy rozwój kariery. To nieważne, że nie wciągu

chronologicznym. Może tak jest bardziej interesująco?

Kalina urodziła się 1930 roku. Była córką Henryka Jędrusika, senatora RP w latach 1938-1939. Debiutowała ona w 1953 roku w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku rolą Katii w dramacie „Barbarzyńcy” Maksyma Gorkiego. Od 1955 roku grała już w teatrach warszawskich. Kreowała role dramatyczne i charakterystyczne. Jako aktorka filmowa zadebiutowała w filmie „Ewa chce spać” (1957). Wystąpiła w przeszło trzydziestu filmach, najczęściej w rolach drugoplanowych. Niezapomniana jest w roli Lucy Zuckerowej w filmie „Ziemia obiecana”. Stworzyła również świetny duet z Krystyną Sienkiewicz w komedii kryminalnej „Lekarstwo na miłość”. W latach 1960-1966 występowała w „Kabarecie Starszych Panów”. Zmysłowo śpiewała w tym programie piosenki, m.in. „Bo we mnie jest seks”, „Do ciebie szłam” czy „S.O.S. (Ratunku, na pomoc ginącej miłości)”.
Te kreacje w filmie i kabarecie utrwaliły jej wizerunek – symbol seksu. Aktorka niewątpliwie kreowała swój wizerunek – kobiety wampa. Miała do tego



fizyczne predyspozycje (talia osy, pełne biodra i biust, długie ręsy). Takie emploi aktorki spowodowało, że nie otrzymywała propozycji zróżnicowanych ról. Na-

rzekała więc, że jej warsztat aktorski jest niedoceniany, a dostrzega się tylko jej wygląd i zachowanie. Ula Ryciak opisuje również życie prywatne aktorki. Na początku swojej kariery poznała najważniejszego mężczyznę w swoim życiu – Stanisława Dygata. Został potem jej mężem. Nie byli konwencjonalnym małżeństwem. Dygat tolerował liczne romanse żony, ba czasami przyjaźnił się z jej kochankami. Jednak to mąż był jej największą miłością. Bardzo przeżyła jego śmierć. Dygatowie prowadzili dom otwarty, w którym bywali znani warszawscy pisarze i artyści. Z biografii dowiadujemy się również, jaką osobą była Kalina. Była prowokująca, niejednoznaczna, zaskakująca. Wrażliwa, ale pewna siebie. Stanowcza i niezwykle żywiołowa. Bezkompromisowa. Wyznawała dewizę – wszystko albo nic. Jej życie to gra, tworzenie mitów i kreowanie legendy. To również doskonała gospodyni i świetna kucharka. Mimo

licznych romansów i dużego grona przyjaciół była osobą samotną. Czuła się niedoceniona i rozczarowana swoim życiem zawodowym. Czasem o niej zapomniano. Zmarła w 1991 roku.

Od śmierci Kaliny Jędrusik mija 31 lat. Jej postać jeszcze dzisiaj wzbudza zainteresowanie wielu osób. Jej role filmowe i teatralne oraz występy w „Kabarecie Starszych Panów” pamiętają wielbiciele aktorki. W biografii „Niemoralna. Kalina” znajdą oni obraz kobiety niejednoznacznej, wzbudzającej pożądanie i uwielbienie, ale także i niechęć. Aktorki uszczytu kariery oraz zapomnianej seksbomby i starzejącej się samotnej artystki.

W filmie „Lekarstwo na miłość” bohaterka, którą grała Kalina Jędrusik, mówi: – „A właśnie, że będę niemoralna! Wolę być niemoralna niż idiotycznie nie-szczęśliwa. Nie będę taka, jak chcą ludzie, będę sobą”. Myślę, że te zdania mogłaby powiedzieć Kalina w życiu prywatnym.

HANNA TOMASZEWSKA-REICH

ŻAŁOWAĆ CZY NIE ŻAŁOWAĆ?

To książka o tym, jak spoglądanie wstecz pomaga nam ruszyć naprzód. Jej autorem jest Daniel H. Pink, autor kilku bestsellerów „New York Timesa”.

Jego książki sprzedają się w milionach egzemplarzy, zdobyły liczne nagrody, przetłumaczono je na czterdzieści dwa języki. Polskie przekłady bestsellerów Pinka, „Jak być dobrym sprzedawcą”, „Drive” i „Kiedy”, ukazały się, podobnie jak obecna jego książka, nakładem Wydawnictwa Studio Emka.

Tą książką Daniel H. Pink, autor bestsellerów „New York Timesa”, zmienia nasze spojrzenie na transformacyjny potencjał najmniej rozumianej ludzkiej emocji: żalu.

Zdarzyło się wam pewnie spotkać osoby, które to hasło uznają za swoją życiową filozofię. To bzdura, która może być niebezpieczna, twierdzi w tej odważnej

i inspirującej książce Daniel H. Pink. Każdy czegoś żałuje; żal to fundament naszego życia. Jeśli spojrzymy na nasze żale w świeży i kreatywny sposób, możemy je wykorzystać, by podejmować mądrzejsze decyzje, lepiej radzić sobie w pracy i w szkole, pogłębiać nasze poczucie sensu i celu.

W „Żałować czy nie żałować?” Pink kwestionuje powszechne założenia dotyczące tej emocji i wynikających z nich zachowań, odwołując się do takich dziedzin jak psychologia, neuronauka, ekonomia i biologia. Korzysta z wyników badań dotyczących nastawienia Amerykanów wobec żalu, przeprowadzonych wśród najliczniejszej w historii grupy osób,

a także z własnego projektu World Regret Survey, w którym udało się zgromadzić wyznania dotyczące żalu od ponad szesnastu tysięcy badanych w stu pięciu krajach.

Na tej podstawie wyodrębnił cztery podstawowe kategorie żalu, które odczuwa większość z nas. Te cztery żale, przekonuje Pink, stanowią niejako „negatyw fotograficzny” dobrego życia. Jeśli uda się nam zrozumieć, czego ludzie najbardziej żałują, to pojmemy też, co cenią najbardziej. A realizując przedstawiony przez Pinka prosty, oparty na naukowych badaniach trzyetapowy proces, możemy przekształcić nasze żale w pozytywną siłę, która pozwoli nam mądrzej pracować i lepiej żyć.

„Żałować czy nie żałować?” to charakterystyczna dla Pinka mieszanka wielkich koncepcji, praktycznego podejścia, fascynujących opowieści oraz sarkastycznego humoru. To aktualny i nieodzowny przewodnik dobrego życia.

— Jak to często mu się zdarza, Daniel Pink odmienił moje rozumienie żalu i przekonał mnie do potęgi tego uczucia. Dzięki jego niezwykłym badaniom nie tylko dowiedziałem się, czego najczęściej żałują ludzie, ale pojąłem, jak te żale zoptymalizować. Za każdym razem, gdy czytam książkę Daniela Pinka, odkładam ją jako lepszą i mądrzejszą osobę — pisze dr Sanjay Gupta, główny korespondent medyczny CNN.

Daniel H. Pink: „Żałować czy nie żałować? Jak spoglądanie wstecz pomaga nam ruszyć naprzód” Studio EMKA, 2022

— Jestem zachwycona tym, że Daniel Pink zajął się jednym z najlepszych (i najtrudniejszych) nauczycieli w moim życiu – żalem. Zawsze wiedziałam, że żal pogłębia moją relację z sobą i innymi, ale teraz, dzięki badaniom i opowieściom Dana, rozumiem dlaczego. Koncepcja „bez żalu” nie oznacza życia z odwagą. Oznacza życie bez refleksji. Świat potrzebuje tej książki i potrzebuje więcej refleksji. Natychmiast — stwierdza z kolei dr Brene Brown, autorka bestsellera „Odwaga w przywództwie”.

— Jeśli od lat towarzyszy wam przekonanie, że „bez



żalu” to właściwe motto życiowe, ta książka jest dla was. Niezrównanie szczerze, klarownie i zwięźle Daniel Pink podsumowuje najnowsze odkrycia naukowe dotyczące spoglądania wstecz i refleksji, co mogło potoczyć się inaczej, wskazując, jak może nas to popchnąć ku szczęśliwшему, bardziej wydajnemu i uporządkowanemu życiu — podsumowuje Angela Duckworth, autorka bestsellera „Upór”.

21 GRUDNIA

Środa dla seniora: Skandal w sztuce – co nas szokuje i co porusza

Olsztyn

Środa dla seniora to propozycja dedykowana osobom starszym, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami.

Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

22 GRUDNIA

Gimnastyka umysłu z niemieckim

Olsztyn

Bezpłatne zajęcia dla seniorów: język niemiecki od podstaw, ciekawostki i prezentacje o kulturze Niemiec, gry językowe, techniki pamięciowe, gimnastyka umysłu i poprawa pamięci.

Stary Ratusz WBP (pokój pracy grupowej), ul. Stare Miasto 33, godz. 11. Wstęp wolny

31 GRUDNIA

Sylwestrowe przeboje w filharmonii

Olsztyn

Sylwestrowe szaleństwo nawiązujące do najlepszych tradycji muzyki rozrywkowej. Magdalena Tul, Patrycja Kunert oraz Martin Fitch - rozpoznawalni z telewizji bywalcy scen polskich wzbogaceni o perkusję i wyjątkowy fortepian Rafała Stępnia. Wszystko to otulone ciepłą kołderką brzmienia olsztyńskich wiolonczelistów ALL4Cello.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 20. Wstęp płatny

5 STYCZNIA

Koncert Marszałkowski z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Olsztyn

Szymon Stec – dyrygent, Małgorzata Kulińska – sopran, Magdalena Tokajuk – sopran, Aleksandra Gudzio – mezzosopran, Paweł Żak – tenor, Arkadiusz Anyszka – baryton, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | W programie najpiękniejsze arie z oper i operetek.

Godz. 18:00 sala koncertowa Filharmonii.

7 STYCZNIA

Noworoczny Koncert Wiedeński - Orkiestra Księżniczek

Olsztyn

Pierwszy taki projekt na Świecie! Koncert Wiedeński – gwiazdorska obsada, Orkiestra Księżniczek, soliści, międzynarodowy balet, przepiękne głosy oraz projekcje multimedialne. Koncert Wiedeński to także zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca – Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów.

Godz. 17.00/20.00, sala koncertowa filharmonii.

9 STYCZNIA

Koncert Noworoczny Operetki Kijowskiej

Olsztyn

Ile jest rodzajów karnawału? Rzymski, wenecki, nadreński, brazylijski, a swoje tradycje zabaw karnawałowych mają jeszcze Wiedeń, Paryż, Nowy Orlean... Wszystkie te odmiany łączy jedno: dobra zabawa przy muzyce, dająca radość i pozy-



tywne emocje u progu nowego roku. Filharmonia zaprasza w taką właśnie podróż, znaczącą muzyką rodziny Strausów, kankanem, arią operetkową, piosenkami z różnych stron świata, jazzowymi rytmami i estradowym szykiem.

Godz. 19:00 sala koncertowa filharmonii.

13 STYCZNIA

Muzyka pod Gwiazdami

Olsztyn

Karnawałowe nastroje w el-muzyce

Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38, godz. 18.

Wstęp płatny

14 STYCZNIA

Baby Filharmonia

Olsztyn

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna Filharmonii.

14 STYCZNIA

QUEEN SYMFONICZNE

Olsztyn

Niezwykłe koncerty łączące nieśmiertelną muzykę zespołu QUEEN z symfonicznymi aranżacjami w wykonaniu chóru i orkiestry Alla Vienna już od 10 lat zachwycają fanów twórczości legendarnej grupy. QUEEN SYMFONICZNE to absolutny fenomen – zaplanowany pierwotnie jednorazowy występ przerodził się w wielką trasę koncertową w największych salach w kraju.

Godz. 16:00/19:00 sala koncertowa filharmonii.

15 STYCZNIA

Transmisja z Metropolitan Opera – Giordano „Fedora”

Olsztyn

„Fedora”, porywający dramat Giordana, powraca do Met po 25 latach, z Sonyą Yonchevą w tytułowej roli dziewiętnastowiecznej księżniczki, która zakochuje się w mordercy swojego narzeczonego. W roli zbrodniarza, Lorisa Ipanowa, wystąpi tenor Piotr Beczała. Zobaczymy także sopranistkę Rosę Feolę w roli hrabiny Olgi, powiernicy Fedory oraz barytona Artura Rucińskiego jako dyplomatę De Siriexa. Atutem inscenizacji jest wyjątkowa scenografia, która ukaze m.in. pałac w Petersburgu, modny paryski salon i willę w szwajcarskich Alpach.

Godz. 18:00 sala koncertowa Filharmonii.

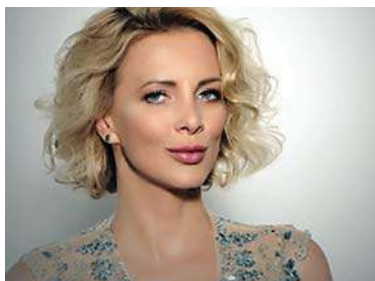
20 STYCZNIA

Operetki, opery, musicale

Olsztyn

Mirosław Jacek Błaszczyk – dyrygent, Iwona Handzlik – sopran, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | W programie: Verdi, Gounod, Rossini, Strauss II, Kálmán, Bernstein.

Godz. 19:00 sala koncertowa Filharmonii.



22 STYCZNIA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką

Olsztyn

Pełne humoru, a także wartości edukacyjnych koncerty zarówno dla małych jak i dużych słuchaczy

Godz. 11:00 sala koncertowa Filharmonii.

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Wystawy stałe

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne

- Trzy wieki polskiej Warmii
- Mikołaj Kopernik mieszkaniec olsztyńskiego zamku
- Utkana opowieść. Warmińskie i Mazurskie tkaniny ludowe ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur
- Z niepamięci. Rzeźby Adolfo Wildta (1868-1931) z kolekcji Franza Rose z Dylewa

Dom „Gazety Olsztyńskiej”

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne

- „Gazeta Olsztyńska” (1886-1939)
- Olsztyn. Szkice do dziejów miasta
- Przyznając się do polskości. Szkoły polskie na Warmii i Mazurach (1929-1939)
- Okna historii. W 130-lecie powstania „Gazety Olsztyńskiej” (1886-1939)
- „Gdzie są szyldy z tamtych lat”

Muzeum Przyrody

wtorek – niedziela 9.00 – 16.00, poniedziałek - nieczynne

• Zwierzęta Warmii i Mazur

Na wystawie zgromadzono ponad 250 gatunków zwierząt, od żubra - największego współcześnie żyjącego, lądowego ssaka Europy, po niewielkich rozmiarów owady. Na ekspozycji można obejrzeć, między innymi, maleńkie ryjówki, wspaniałe orły, ginące już kraski, żółwia błotnego, czy dwumetrowego suma, a także wiele innych ciekawych przedstawicieli naszej fauny. Wystawę uzupełniają barwne fotografie prezentujące różne typy siedlisk, w których występują prezentowane zwierzęta.

• Obce i nowe gatunki zwierząt kręgowych w faunie Warmii i Mazur

Na wystawie zaprezentowano tzw. gatunki obce, czyli te, którym w rozprzestrzenieniu sposób bezpośredni lub pośredni pomógł człowiek, jak np.: szczur wędrowny, jelen sika, daniel, muflon, jenot, szop praczy, bażant szlachetny. Drugą grupę stanowią gatunki nowe, które na teren Warmii i Mazur trafiły w wyniku naturalnej ekspansji jak np.: synogarlica turecka, helmiatka, drożdżak, rybitwa białoskrzydła, rybitwa białowaśa, mewa srebrzysta, łabędź krzykliwy, czapla biała, żółń.

• Ptaki z różnych stron świata

HELIOS REPERTUAR
 Centrum Handlowe Aura,
 Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
 tel. 89 535 20 30
 108422otbr-a-M

FILMOWE PORANKI – Bing, cz. 4, 10:30/AVATAR: Istota wody(dubbing, 12:00,13:00,15:00,17:00,17:30,19:50/AVATAR: Istota wody (napisy0, 11:00,12:30,13:30,16:30,19:00, 20:30,20:50/AVATAR:

Istota wody (dubbing,3D), 10:30, 15:30, 18:30/AVATAR: Istota wody (napisy,3D), 11:30,14:30,19:30/Wielki zielony KROKODYL DOMOWY (familijny, od 7 lat, dubbing), 12:30,14:45/KIERUNEK: KSIĘŻYC! (familijny, od 4 lat, dubbing),10:20/DZIKA NOC (napisy), 15:50/ŚWIĘTA INACZEJ,18:20/LISTY DO M. 5, 10:30, 17:15, 20:50/CZARNA PANTERA: Wakanda w moim sercu (dubbing),10:10

Krzyżówka klasyczna z hasłem

1		50		54		57		59		2		64		68		71		75		3		82		86
				4				13						5							2			
					25															23				
6										7										8				
		4				9								10										
								14								9								
11	48			52						12										13	80		84	
						14		58		61				15	70		73		77					
16											17		66						18					
						17																	19	
					6		19						20											
21										1		22					22		23					
																16								
					24			60								25	72							
26		51		55						27		65		69					28	79		83		87
						3										8								
						29						30					76							
31										21	32							33						
								34							35									
36			10		53		56				37	63		67					38	78		81		24
						7						15												
								39		62					40		74							
41	49									42											12		85	
																							20	
44				11						45					46		5				47			
													27											

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14		15	16	17	18	19		20	21	22
		23	24	25		26	27																	

POZIOMO:
1) barwa; 2) indianin z westernu; 3) skok na taflę; 4) mieszka na Grenlandii; 5) patron, protektor; 6) z mankietem; 7) jednostka pojemności elektrycznej; 8) księżyc Saturna; 9) sztuka układania kwiatów; 10) Jones, filmowy archeolog; 11) niejedna w łóżysku; 12) wykaz, spis; 13) państwo z Bejrutem; 14) polski baseball; 15) konkurent muszki; 16) drzewo owocowe; 17) czarodziej, czarnoksiężnik; 18) Sherlock ... , powieściowy detektyw; 19) do układania włosów na gorąco; 20) płonący stos drzewa, chrustu; 21) wielki dopływ Jeniseju; 22) zimą na stawie; 23) Gorki, pisarz, autor "Matki"; 24) cienka cuma; 25) Buzek lub Młynarska; 26) był nim Napoleon; 27) król lub as; 28) padlinożerny kuzyn wilka; 29) półwysep syberyjski kojarzący się z Gazpromem; 30) statek marynarki wojennej; 31) dawana "w łapę"; 32) prestiżowa nagroda filmowa; 33) państwo nad Morzem Czarnym; 34) V dla chemika; 35) lęk na scenie; 36) dorosła Natalia; 37) kolczasta

jaszczurka; 38) paczki, tobołki; 39) Tomasz, przyjaciel Mickiewicza; 40) odkrycie państwa Curie; 41) gad, zmienia barwę; 42) schowek, kryjówka; 43) aparat oddechowy nurka; 44) brazylijski stan z Kurytybą; 45) wigilijny deser; 46) zespół Marka Grechuty; 47) dawna nazwa Japonii

PIONOWO:
1) zatyczka do butelek; 2) nawierzchnia drogi; 3) węgierski odpowiednik Antoniego; 14) pracuje w kotłowni; 17) państwo na Morzu Śródziemnym; 26) szeregowy w partii; 27) pień drzewa bez gałęzi; 29) wyspa z Dżakartą; 39) drogowy; 40) kotwiczowisko; 48) odzież; 49) bohaterka elementarza; 50) nocny lub wyborczy; 51) miasto z mołem i monciakiem; 52) gryczana lub manna; 53) pierwotniak z nibynóżkami; 54) pokaz, parada, widowisko; 55) konkurent; 56) Jurgielewiczowa, pisarka; 57) kutwa, dusigrosz; 58) pokój, magazyn, siedlisko;

59) nocna w fabryce; 60) posterunek, komisariat; 61) produkt prosto z fabryki; 62) bystry prąd rzeki; 63) zasłona w boksie; 64) wylądowanie gniewu; 65) wyznaczona porcja żywności; 66) tytułowa postać w sztuce Becketta; 67) dokuczliwy, natrętny owad; 68) od Barana do Ryb; 69) główna tętnica; 70) część meczu bokserskiego; 71) oddziela pola uprawne; 72) następczyni goździka; 73) królowa polskich rzek; 74) z łasiczką na obrazie; 75) Karol, kucharz z telewizji; 76) schodki na statek; 77) Morgenstern, były skoczek narciarski; 78) miejscowość świętego Tomasza; 79) otwierany kluczem; 80) świerk lub jodła; 81) dziekański na uczelni; 82) antykrzysowy lub wyborczy; 83) półwysep między Morzem Barentsa a Białym; 84) odkryta przez Kolumba; 85) hiszpański przylądek wysunięty w M. Śródziemne; 86) wódz rewolucji 1917 r. w Rosji; 87) rodzaj dzierżawy z prawem zakupu

SUDOKU

7	4			6		1	9	2
						4		7
	6		7				5	
			9		8			
		8						
		9	4	5				
3	5	7	6	9	4	2		1
	8	2	5		7	6		
	9	6		8		3		

683

9			7	8			5	
7	5				4		6	
		3	5	9	6			8
	7					8		6
			8		9	1		
							4	
5	1		4		8	9		3
4			6		7	5		2

684

	4					3		7
	5			7	9			
		3	2				6	
3	9	7				2		
5								9
			1					8
		9		3	7			5
	3	2			1			
				8	2	6	7	3

685

ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZAREK niemiecki długowłosy, 4-miesięczny z rodowodem, 506-10-90-11

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE blaszane BRAMY garażowe KOJCE dla psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

576220tbr-A-P

PRACA

dam pracę

!!! ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA DO TARTAKU W OKOLICACH GIŻYCKA MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE. 721-303-744

FERMA drobiu, 668-047-381

KIEROWCA CE, 503-103-703

POMOCNIKA ogólnobudowlane, 602-172-613

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

USŁUGI

budowa | remont

REMONTY mieszkań i docieplenia budynków, 698-303-764

MATRYMONIALNE

BIURO ZAPOZNANI, WWW.ZAPOZNANI.PL, tel.: +48 660-202-135

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK I KUKURYDZY, PRZEWRAKARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 15 grudnia 2022 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. Czesława Dąbkowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 grudnia 2022 r. o godz. 12.45 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego 11, a następnie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

3092220pb1-A - P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 grudnia 2022 r. odszedł od nas w wieku 90 lat Nasz Kochany Tata, Dziadek, Teść i Brat

ś. † p. Tadeusz Szubielski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 grudnia 2022 r. o godz. 12.00 mszą świętą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej. Pograżona w smutku i żałobie rodzina

3091220pb1-A - P

Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek, a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami

Drogiej Koleżance Lidii Domańskiej oraz Jej Bliskim

wyrazy szczerego współczucia, słowa otuchy oraz wsparcia w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

3089220pb1-A-G

Koleżance Barbarze Tańskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrekcja i pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie

3088220pb1-A-G

Damianowi i Lidii Soczewka

oraz **Ich Bliskim**

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia po stracie

Taty, Teścia Henryka Soczewki

składają koleżanki i koledzy ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Pomost” przy Leyka 17 w Olsztynie

3087220pb1-A - P

Pani Janinie Danucie Soczewka

oraz **Jej Bliskim**

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia po stracie

Męża Henryka Soczewki

składają Dyrekcja oraz Pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy „Pomost” przy Leyka 17 w Olsztynie

3087220pb1-B - P

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-d-M



dawniej **↓market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-C-M

3205200pb1-d-M

SZLIFOWANIE FORMY NIE JEST ŁATWE

PIŁKA NOŻNA \\ Stomil Olsztyn zakończył pierwszy etap przygotowań do rundy wiosennej II ligi. Podopieczni Szymona Grabowskiego rozegrali ostatnie spotkanie sparingowe w 2022 roku, w którym tylko zremisowali 3:3 z IV-ligowym Jaguarem Gdańsk.

Ze względu na mistrzostwa świata w Katarze rozgrywki w Polsce mają inny przebieg niż w poprzednich latach. Zmagania centralne zakończyły się już w połowie listopada, dlatego przygotowania do piłkarskiej wiosny wyglądają zupełnie inaczej, niż piłkarze zdążyli do tego przywyknąć. Gracze Stomilu po ostatnim ligowym meczu w Lubinie udali się na dwutygodniowe urlopy, a następnie zabrali się ostro do pracy, trenując wzmocnionych warunkach.

Każdy mikroczyk przygotowań kończył się grą sparingową. Najpierw Stomil przegrał 0:2 z III-ligową Legią II Warszawa, a w ostatnim sparingu 2022 roku podopieczni Szymona Grabowskiego tylko zremisowali 3:3 z IV-ligowym Jaguarem Gdańsk.



Pierwszego gola w meczu z Jaguarem Gdańsk strzelił Filip Wójcik

Pierwotnie spotkanie miało się odbyć na olsztyńskich Dajtkach, ale w połowie tygodnia Stomil zmienił plany treningowe. Nie ma co ukrywać, że wysłuchane boisko na Dajtkach pozostawia wiele do życzenia, dlatego II-ligowiec udał się do Biskupca.

Mecz z gdańszczanami rozpoczął się zgodnie z planem. Pierwszą bramkę już w 17 minucie strzelił Filip Wójcik, po przerwie na 2:0 podwyższył Hubert Krawczun, a trzeciego gola z rzutu karnego zdobył Mateusz Sobotka. Igdy wydawało się, że jest już po meczu, biało-nie-

biescy w pięć minut stracili trzy gole! Deleu popisał się hat-trickiem i w 78 minucie dość nieoczekiwanie zrobiło się 3:3. Wynik ten nie zmienił do końca meczu.

Szymon Grabowski, trener Stomilu, nie krył rozczarowania występem swoich podopiecznych.

– Specjalnie tak porotowaliśmy składem, żeby kilku zawodników dostało dłuższy czas na boisku. Żeby mogli się pokazać i coś jeszcze nam udowodnić. Także prezesom, którzy ten mecz oglądali, bo czekają nas jeszcze pewne rozmowy i to, w którą stronę pójść, jeśli chodzi o pewne nazwiska. Niestety zawodnicy sobie nie pomogli. Indywidualnymi błędami pokazaliśmy, że mentalnie nie jesteśmy gotowi do rywalizacji z doświadczonymi rywalami. Było dużo mankamentów, ale jest to dobry materiał, z którego szybko należy wyciągnąć wnioski, by w przyszłości było lepiej – powiedział trener Stomilu, który testował kilku zawodników, m.in. Michała Żukowskiego wypożyczonego do IV-ligowego GKS-u Wikielec czy Jakuba Babalskiego (rocznik 2005) z drużyny

juniorów. W spotkaniu nie zagrał Jakub Teclaw, który na wiosnę zapewne nie będzie już filarem olsztyńskiej drużyny. Najlepszy strzelec Stomilu (8 goli) przebywał ostatnio na testach w ekstraklasowej Wiśle Płock, ale wszystko na to, że do tego klubu jednak nie trafi. Zainteresowanie obrońcą wykazują też kluby I ligi: Chrobry Głogów oraz GKS Tychy.

• Stomil Olsztyn – Jaguar Gdańsk 3:3 (1:0)

1:0 – Wójcik (17), **2:0** – Krawczun (57 k), **3:0** – Sobotka (67), **3:1** – Deleu (73 k), **3:2** – Deleu (75), **3:3** – Deleu (78).

Stomil: Mądryk – Kośmicki (46 Jońca), Jarzyna, Kubañ, Karlikowski (46 Błaut), Spychała (46 Żukowski), Drabiszczak (46 Babalski), zawodnik testowany (46 Krawczun), Żwir (46 Sobotka), Wójcik (46 Niewiadomski), Florek. **EM**

NA ŚWIĘTA BĘDZIE O CZYM MYŚLEĆ

PIŁKA RĘCZNA \\ Warmia Energa Olsztyn zimę spędzi na ostatnim miejscu w Lidze Centralnej. Olsztyński zespół przegrał na wyjeździe 26:34 z AZS-AWF Białą Podlaską.

• AZS-AWF Biała Podlaska – Warmia Energa Olsztyn 34:26 (17:16)

Warmia Energa: Makowski, Kaczmarczyk – Mucha 1, Pinda 1, Reichel 6, Stępień, Safiejko 2, Laskowski 2, Kohrs 2, Pawelec 3, Konkel, Sikorski 1, Zemetka 1, Malewski 7.

Zespół z Białej Podlaskiej przed konfrontacją z Warmią zajmował trzecią pozycję w ligowej tabeli i był mroźnym faworytem do zgarnięcia kompletu punktów. Z kolei olsztyńskie do meczu przystępowały z duszą na ramieniu. Podopieczni Dariusza Molskiego mają za sobą fatalną serię ośmiu porażek z rzędu, dlatego ciężko było spodziewać się przełamania w starciu z ligowymi potentatami. Mówiąc brutalnie, nie było żadnych argumentów świadczących o tym, że w spotkaniu z AZS-em ugramy chociażby remis. Jakby tego było mało, musieliśmy sobie radzić bez Mateusza Kopycińskiego oraz Damiana Sznitera.



Marcin Malewski, który w meczu z AZS-AWF Białą Podlaską zdobył 7 bramek, nie uchronił swojego zespołu od dziewiątej porażki z rzędu

Na parkiecie zabrakło też Piotra Skiby.

Oczywiście Warmia, jak w każdym meczu w tym sezonie, mieli swoje momenty, ale było to zdecydowanie za mało, by po końcowym gwizdku sędziego unieść ręce do góry w geście zwycięstwa. Pierwszą bramkę w meczu zdobył Michał Sikorski, a w 4 minucie na 2:1 trafił Damian Pawelec. Chwilę później gospodarze prowadzili już jednak

5:3. Olsztyńskie nie pękli, odrobili straty i cały czas trzymali kontakt bramkowy. W 14 minucie wyszli nawet na jednobramkowe prowadzenie, a w 21 minucie prowadzili trzema trafieniami! Ostatecznie AZS AWF schodził na przerwę, prowadząc 17:16.

Po zmianie stron wszystko się posypało. Warmia Energa sprawiała wrażenie zespołu, który nie wyszedł z szatni. Przez drugie 30 minut nie potrafiliśmy na-

wiązać wyrównanej walki z rywalem, który znacznie podniósł swój poziom gry. Olsztyńskie naturalnie wiedzieli, że chcąc zrobić sobie prezent na święta, muszą być zdeterminowani i doskonale zorganizowani, ale boiskowa rzeczywistość kolejny raz okazała się wyjątkowo brutalna. AZS AWF powiększał przewagę i ostatecznie pokonał Warmię różnicą ośmiu trafień! Porażka w Białej Podlaskiej sprawiła, że Warmiaczy zimę spędzą na ostatnim miejscu w Lidze Centralnej, gdyż było to ostatnie spotkanie ligowe w 2022 roku. Rozgrywki zostaną wznowione pod koniec stycznia, a pierwszy mecz w 2023 roku Warmia w Biskupcu rozegra z Padwą Zamość.

Zawodników czeka teraz chwila odpoczynku, ale najbliższy okres będzie zapewne bardzo pracowity dla działaczy Warmii Energa, którzy muszą się zastanowić nad zmianami w zespole. Jeśli bowiem nie nastąpią stosowne korek-

ty, to olsztyńskie mogą pożegnać się z występami w Lidze Centralnej. **EM**

• Inne wyniki 12. kolejki Ligi Centralnej:

Olimpia Piekary Śląskie – KPR Legionowo 28:24 (13:8), Handball Stal Mielec – MKS Nielba Wągrowiec 39:27 (17:17), Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź – Śląsk Wrocław Handball 25:26 (11:16), ORLEN Upstream SRS Przemysł – Zagłębie Handball Team Sosnowiec 23:35 (9:18), KS Budnex Stal Gorzów – MKS Wieluń 29:21 (12:11), Padwa Zamość – Autoinwest Żukowo 31:28 (21:11)

PO 12 KOLEJKACH

1. Stal M.	32	367:313
2. AZS AWF	30	367:317
3. Legionowo	27	393:295
4. Śląsk	20	357:357
5. Stal G.	20	311:289
6. Wieluń	19	329:339
7. Piekary Śl.	17	336:328
8. Sosnowiec	17	350:363
9. Żukowo	15	341:357
10. Nielba	14	318:372
11. Padwa	14	286:307
12. Przemysł	10	336:376
13. Łódź	9	306:345
14. Warmia	6	312:350

W JEZIORANACH OLSZTYŃSKIE WYGRAŁ Z GDAŃSKIEM

KOSZYKÓWKA \\ KKS Agapit Olsztyn rozegrał ostatnie spotkanie w 2022 roku. W Jezioranach podopieczni Tomasza Sztąberskiego pokonały 96:72 AZS Uniwersytet Gdański. Do ósmego zwycięstwa w sezonie drużynę poprowadziła Aleksandra Mońko, która zdobyła 28 punktów. W meczu zagrała także Marta Sztąberska (20 punktów). Olsztyńska drużyna w tabeli I ligi po rozegraniu 12 spotkań zajmuje 4. miejsce. **(EM)**

ROŚ CIĄGLE ROŚNIE

KOSZYKÓWKA \\ ROŚ Pisz pokonał Isetię Warszawa 64:58, pokazując przy okazji, jak bardzo jest nieprzewidywalnym zespołem. Po spotkaniu zawodnicy drugoligowej drużyny długo przyjmowali zastępowe gratulacje od kibiców, którzy dziękowali im za postawę w ostatnich miesiącach. Zespół z Pisz I rundę zakończył na 5. miejscu w ligowej tabeli.

LUKASZ SZYMAŃSKI

• Roś Pisz – Isetia Warszawa 64:58 (9:24, 17:13, 20:10, 18:11)

ROŚ: Bessman 21, Świtaj 17, Lackowski 2, Rogalski 2, Stanisławajtys oraz Kazimierczuk 7 (1x3), Zapert 6, Bondarenko 6, Pellowski 3 (1x3), Moroz, Turski.

MAMED WRÓCIŁ W WIELKIM STYLU!

Mamed Chalidow znokautował Mariusza Pudzianowskiego podczas gali KSW 77, która wminioną sobotę odbyła się w Gliwicach. Długo wyczekiwany pojedynek trwał 114 sekund! Olsztynianin szybko sprowadził do parteru niedysiejszego strongmana, po czym na głowę popularnego Pudziana posypał się grad ciosów. Kolos „odklepał”... Tuż po walce najwybitniejszy zawodnik whistorii KSW

nie krył wzruszenia. – Jestem mężczyzną, jestem z Kaukazu, nie możemy pokazywać swoich łez – powiedział Mamed Chalidow. – Dziś nie wytrzymałem na wasze powitanie. Dziękuję wam za to, że jesteście zawsze ze mną. Chciałbym podziękować Bogu, moim rodzicom i całemu sztabowi trenerskiemu. Chcę także podziękować mistrzowi Mariuszowi – człowiekowi, który pokonał pięć razy świat. Dziś mi się udało.

Przed starciem wieczoru do klatki wszedł pochodzący z Olsztyna Jakub Wikłacz, który obecnie trenuje w klubie z Poznania. Po pięciorundowym boju Wikłacz pokonał Sebastiana Przybysza, zdobywając pas KSW w kategorii koguciej. – Nie wiem, co się dzieje, to spełnienie moich najskrytszych marzeń – mówił na gorąco Jakub Wikłacz. – Zdobyłem mistrzowski pas KSW, do tego Ma-

med Chalidow (trenowali razem w Arrachionie Olsztyn - red.) wygrał w walce legend. Normalnie język mi się płacze, co rzadko się zdarza. Jest niedosyt, bo mogłem pokazać więcej, mogłem bardziej podkreślać tempo. To było jednak pięć rund, a walczyłem z zawodnikiem, który na takim dystansie wygrywał z mocnymi zawodnikami. Cieszyłem się każdą sekundą walki.



Po walce Mamed Chalidow oświadczył, że nie będzie już walczył... w wadze ciężkiej

Prezydent Olsztyna podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym ograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn		Prezydent Olsztyna podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym ograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn		Prezydent Olsztyna podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Nieruchomość gruntowa składająca się z działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 386/49 , obręb 9 Kieźliny , o pow. 39 m² , położona w Kieźlinach , Gmina Dywity, zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00192989/1 .	Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Nieruchomość niezabudowana położona w Olsztynie, przy ul. Okrągłej w obrębie nr 117 , zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00052302/9 , oznaczona numerem ewidencyjnym 340/1	Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Nieruchomość niezabudowana położona w Olsztynie, przy ul. Jeżynowej w obrębie nr 59 , zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00035902/0 , oznaczona numerem ewidencyjnym 1/6
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego ograniczonego do podmiotów zajmujących się wytwarzaniem lub dystrybucją energii elektrycznej.	Powierzchnia nieruchomości	581 m²	Powierzchnia nieruchomości	1312 m²
Cena wywoławcza	5500,00 zł Cena gruntu ustalona w drodze przetargu zostanie opodatkowana podatkiem VAT w stawce 23%. Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do uiszczenia jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności gruntowej w kwocie 1710,00 zł wraz z należnym podatkiem VAT w stawce 23%.	Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego ograniczonego na poprawę zagospodarowania jednej z nieruchomości przyległych , ozn. numerami ewid. 117-340/2, (ul. Okrągła 57), 117-340/3 (ul. Chmielna 27), 117-341/7 (ul. Okrągła 53), 117-386 (ul. Okrągła 55).	Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
Termin i miejsce przetargu	20 stycznia 2023 r. godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, sala nr 219 (II piętro), lub może zostać przeprowadzony przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, z wykorzystaniem aplikacji Teams. Wyznaczam termin do dnia 16 stycznia 2023 r. zgłoszenia uczestnictwa w przetargu osób uprawnionych do wzięcia w nim udziału. Zgłoszenie w formie pisemnej należy przedłożyć w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1 (pok. 112, I piętro). Szczegółowe informacje dotyczące dokumentów jakie powinno zawierać zgłoszenie zamieszczone są w ogłoszeniu o przetargu.	Cena wywoławcza	170 000,00 zł Sprzedaż nieruchomości ustalona w drodze przetargu zostanie opodatkowana podatkiem VAT w stawce 23%	Cena wywoławcza	290 000,00 zł Sprzedaż nieruchomości ustalona w drodze przetargu zostanie opodatkowana podatkiem VAT w stawce 23%
Termin i miejsce przetargu	20.01.2023 r. o godz. 13:00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro), lub może zostać przeprowadzony przy użyciu środków komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem aplikacji Teams. Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu osób uprawnionych do wzięcia w nim udziału należy przedłożyć w formie pisemnej do dnia 16.01.2023 r. w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1 (pok. 112, I piętro)	Termin i miejsce przetargu	20.01.2023 r. o godz. 13:00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro), lub może zostać przeprowadzony przy użyciu środków komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem aplikacji Teams. Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu osób uprawnionych do wzięcia w nim udziału należy przedłożyć w formie pisemnej do dnia 16.01.2023 r. w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1 (pok. 112, I piętro)	Termin i miejsce przetargu	20.01.2023 r. o godz. 12:30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro), lub może zostać przeprowadzony przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, z wykorzystaniem aplikacji Teams.
Wysokość wadium	550,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO Bank Polski SA , numer konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 , do dnia 16 stycznia 2023 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 16 stycznia 2023 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna.	Wysokość wadium	10% ceny wywoławczej nieruchomości należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO Bank Polski SA , numer konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 , do dnia 16.01.2023 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 16.01.2023 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna	Wysokość wadium	10% ceny wywoławczej nieruchomości należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO Bank Polski SA , numer konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 , do dnia 16.01.2023 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 16.01.2023 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , www.infopublikator.pl , www.infoinvestycje.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , www.infopublikator.pl , www.infoinvestycje.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , www.infopublikator.pl , www.infoinvestycje.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro tel. 089-527-31-11 wew. 357 lub 89-535-32-15	Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 357 lub 89-535-32-15.	Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 357 lub 89-535-32-15

ENTLICZEK PENTLICZEK, CO ZROBI...

PIŁKA NOŻNA \\ „Entliczek pentliczek, co robi Piechniczek...” – śpiewał Bohdan Łazuka w piosence z okazji Mundialu 82. Czesław Michniewicz też zasługuje na swoją rymowanekę? W Katarze osiągnął wyznaczony cel, czyli wyjście z grupy. Ale...



**MACIEJ
CHROŚCIELEWSKI**
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

Piosenkowy zwrot Łazuki traktował o tym, że nikt nie wie, na jakiego zawodnika postawi ówczesny selekcjoner. W przypadku Michniewicza chodzi o to, czy zostanie na stanowisku, a jeżeli tak, to na jakich warunkach. Decydować o tym będzie „stoliczek”, czyli zarząd PZPN z jego prezesem Cezarym Kuleszą.

Ten z obecnym selekcjonerem zna się doskonale. Michniewicz pracował z Kuleszą jako trener Jagiellonii Białystok. Selekcyjner przejął klub przed sezonem 2011/12, zastępując Michała Probiezka. „Jaga” nie spisywała się dobrze, a ligową jesień zakończyła z bilansem 3 porażek i jednej wygranej na jej koniec. Nie zmieniło to sytuacji Michniewicza, który został zwolniony przed Bożym Narodzeniem.

— Prezes Kulesza podkreślał, że jest względnie zadowolony z tego, co udało się zrobić. Chwalił mnie. Wszystko wyglądało tak, jakby zaraz miał przedłużyć ze mną kontrakt (...) — mówił tuż po zwolnieniu rozgoryczony i najwyraźniej zaskoczony decyzją władz klubu Michniewicz. Powodem zrezygnowania z usług trenera Michniewicza były słabe wyniki sportowe i – podobno – blokowanie przez niego wizji rozwoju klubu, którą kreowali jej udziałowcy oraz właśnie prezes Kulesza. Czy teraz szef PZPN powtórzy swój manewr i tuż przed Świętami zwolni – już selekcjonera, a nie trenera – Michniewicza?

Sytuacja – na rynku nazwisk do ewentualnej schedy – jest dynamiczna. Temat kandydatur selekcyjnerskich zasługuje sam w sobie na oddzielne potraktowanie, podobnie jak i tzw. afery premiowa, w której również pojawiły się nowe elementy, ujawnione na burzliwym zarządzie PZPN przez Jakuba Kwiatkowskiego,



Prezes PZPN Cezary Kulesza (z lewej) już niedługo zadecyduje o przyszłości Czesława Michniewicza (z prawej)

rzecznika PZPN oraz menedżera kadry. Michniewicz ma umowę do końca grudnia i – wbrew przedmundialowym pogłoskom – nie widnieje w niej aneks o automatycznym przedłużeniu jej w przypadku wyjścia z grupy. Ma także na plecach coraz bardziej ciężącą mu afery, w której według mediów miał duży udział, do tego swoich decyzji w ogóle nie konsultował z szefostwem, czyli PZPN i Cezarym Kuleszą.

Obaj panowie mają już za sobą pomundialową rozmowę, jak również spotkanie zarządu PZPN. Teraz ruch należy do prezesa Kuleszy.

Ten na razie czeka. Najnowsze doniesienia medialne mówią, że być może zrezygnowałby z selekcjonera Michniewicza, ale nie widzi na polskim rynku lepszych kandydatur, a opcja zagraniczna – atakie się pojawiają – wymagałaby od takiego szkoleniowca woli podporządkowania się centrali PZPN z prezesem Kuleszą na czele. Media powoli zaczynają krytykować jego brak decyzyjności i odwlekanie jej w czasie. A może to nie bierność, a świetnie sprawdzona w biznesie – gdzie Kulesza sprawdza się doskonale – świadoma taktyka oparta na wyczekiwaniu ruchu partnera / konkurencji i „grania”

do ostatniej chwili? Tak, by być może selekcjoner nie pozostawił prezesowi wątpliwości i wręcz sam zmusił go do uniesienia topora. Podają mu go sami piłkarze, którzy w piątek (16 XII) skontaktowali się z Kuleszą i wyrazili oburzenie na nieprzychylnie słowa Michniewicza o Jakubie Kwiatkowskim. Ostateczna decyzja Kuleszy ma być podobno znana w tym tygodniu, na pewno przed Bożym Narodzeniem.

Nieco w cieniu pozostają statystyki związane z naszym mundialowym występem. Michniewicz został selekcjonerem 31 stycznia 2022 roku – niezależnie od tego, w jakim stylu i okolicznościach – utrzymał reprezentację w dywizji A Ligi Narodów i wprowadził Polskę na katarski mundial, gdzie awansując do 1/8 finału, odnieśliśmy swój największy piłkarski sukces od... 36 lat.

PIŁKARZ, BIZNESMEN, PREZES

Cezary Kulesza niemal całe życie związany jest z Białymstokiem. Tu się urodził (22 VI 1962 r.) i tutaj zajął się graniem w piłkę. Mały Czarek lubił bawić się futbolem od najmłodszych lat, nie dziwi zatem, że postanowił zająć się tym zawodowo. Pierwsze występy zaliczył w tamtejszej Gwardii, debiutując w 1980 r.

Dwa lata później widzimy go w barwach Olimpii Zambrow i – potem – Mławianki Mława. Od 1988 r. ofensywny pomocnik / napastnik jest już ponownie w stolicy Podlasia. Związał się z Jagiellonią Białystok i rozegrał dla klubu 14 spotkań w I lidze – najwyższej wówczas klasie rozgrywkowej. Wraz ze zmianą ustroju w kraju, przed społeczeństwem otworzyły się nowe możliwości, w tym zawodowe. Powiew wolnego rynku dotarł również do świata sportu i uwolnił potencjał polskich piłkarzy, którzy mogli już wyjeżdżać za granicę i próbować zachodniej piłki – a przede wszystkim – tamtejszych zarobków i poziomu życia. Cezary Kulesza skorzystał z takiej możliwości, wyjeżdżając w 1991 r. do Belgii, gdzie próbował swoich sił w barwach trzecioligowego klubu (RFC Raubel). Był to jedynie krótki epizod. Być może miał już pomysł na życie po piłkarskiej emeryturze? Szybko wrócił do Jagiellonii (rezerwy), a następnie stopniowo „wygasał” swoją karierę, grając dla MZKS Wasilków i Supraślanki Supraśl, gdzie zawiesił korki na kołku.

Na piłkarskiej emeryturze Cezary Kulesza miał co robić. Coraz więcej czasu pochłaniało mu prowadzenie założonej w 1994 r. wytwórni fonograficznej Green Star, która do dzisiaj jest jednym

z najmocniejszych graczy na rynku muzyki disco polo i dance. W swojej stajni ma rozpoznawalne marki, jak np. Zenek Martyniuk czy Boys. W latach 90. muzyczny biznes Cezarego Kuleszy rozwijał się wyśmienicie, przynosząc potężne dochody. Komfort finansowy i zręczne zarządzanie biznesowe pozwoliły byłemu piłkarzowi wkroczyć na nowe wody. Poszerzył swoją działalność o branżę hotelarską oraz rynek nieruchomości. Przykładem udanych przedsięwzięć na tym polu jest pięciogwiazdkowy hotel Royal otwarty w Białymstoku w 2016 r. czy hotel w Jezewie Starym.

Jednocześnie Cezary Kulesza od 2008 r. był zaangażowany w działalność białostockiej Jagiellonii. Duma Podlasia wróciła do Ekstraklasy równo po 15 latach i była to doskonała okazja, aby współuczestniczyć w tworzeniu wizji funkcjonowania klubu, w tym jego sportowego oraz ekonomicznego rozwoju. Dokładnie tego chciał Kulesza, początkowo doradca ds. sportowych oraz prokurent, następnie doradca zarządu. Swoją autorską wizję na Jagę miał możliwość realizować od 2010 r. gdy został prezesem klubu. I trzeba przyznać, że pomysł obecnego prezesa PZPN na Jagiellonię był niezwykle udany. Za czasów jego prezesury Jagiellonia Białystok była

zaliczana do grona najlepszych sportowo polskich zespołów, o czym świadczy Supercup, Puchar Polski oraz dwa tytuły wicemistrzowskie (2017, 2018). Sportowa jakość szła w parze ze zręcznym prowadzeniem samego klubu. Za czasów Kuleszy w Jagiellonii grali byli i obecni reprezentanci kraju, jak np. Michał Pazdan, Kamil Grosicki, Karol Świdorski czy Przemysław Frankowski. 11 lat rządów obecnego szefa PZPN w „Jadze” pozwoliło wypromować znane nazwiska, które następnie zostały wytransferowane z zyskiem. Ugruntowały również w środowisku działaczy opinię o Kuleszy jako dobrym organizatorze i cierpliwym zarządcy dobrze znającym specyfikę budowania sukcesu biznesowego, w tym tego w wydaniu futbolowym. Kulesza w roli działacza polskich struktur dał się poznać jako działacz spółki Ekstraklasa S.A. oraz poprzez aktywność w tonie PZPN. W 2012 r. zasiadł w zarządzie polskiej federacji, był też długoletnim wiceprezesem ds. piłkarstwa profesjonalnego. Wywalczona w 2021 r. funkcja szefa Polskiego Związku Piłki Nożnej (intensywna rywalizacja do ostatniej chwili z Markiem Koźmińskim; Kulesza wygrał dzięki dużemu poparciu w „regionie”) wydaje się ukoronowaniem krajowych aspiracji Cezarego Kuleszy.

ARGENTYNA MISTRZEM!

PIŁKA NOŻNA \\ 6 goli, zwroty akcji, dogrywka, karne. W finale zobaczyliśmy wszystko to, za co kochamy futbol. Argentyna i Francja stworzyły rzadkiej urody spektakl!



Argentyna została piłkarskim mistrzem świata po 36 latach

Swoistym preludem do wielkiego finału był mecz o 3. miejsce, w którym Chorwacja zmierzyła się z drużyną Maroka. Warto przypomnieć, że selekcjoner „Lwów Atlasu” Walid Regragui zaledwie trzy miesiące przed Mundialem zastąpił krytykowanego za decyzje personalne Bošnjaka Vahida Halilhodzica i szybko znalazł wspólny język z nowymi podopiecznymi. Efektem były m.in. sensacyjne zwycięstwo nad Belgią 2:0 w fazie grupowej, wyeliminowanie Hiszpanii w 1/8 finału oraz wygrana 1:0 z Portugalią w ćwierćfinale.

Mecz o brąz był drugim starciem Chorwacji i Maroka w Katarze, bo 23 listopada podczas meczu w grupie F padł wynik bezbramkowy. W sobotnim spotkaniu na Khalifa International Stadium w Ar-Rajjan szybko wiadomym było, że ten wynik się nie powtórzy. Chorwaci już w 7. minucie objęli prowadzenie. Po bardzo widowiskowej akcji gola uderzeniem głową strzelił obrońca Josko Gvardiol, któremu - także głową - asystował doświadczony Ivan Perisic. Radość Chorwatów z gola trwała jednak bardzo krótko. Już w 9. minucie Maroko wyrównało po uderzeniu głową Achraf Dariego.

W pierwszej połowie oba zespoły grały odważnie, nie kalkulowały. Krótko

przed przerwą Chorwaci ponownie wyszli na prowadzenie - tym razem technicznym strzałem popisał się Mislav Orsic. Piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki. Na to trafienie Marokańscy, którzy w miarę upływu czasu opadali z sił i mieli coraz większe problemy mięśniowe, już nie znaleźli odpowiedzi. Druga połowa nie była tak ciekawa jak pierwsza, choć oba zespoły miały swoje szanse. W doliczonym czasie gry blisko powodzenia był Youssef En-Nesyri, lecz piłka poleciała nad poprzeczką. Wkrótce potem katarski sędzia Abdulrahman Al-Jassim zakończył mecz i Chorwaci mogli zacząć świętować.

„Gdyby przed turniejem w Katarze ktoś powiedział nam, że zagramy o brąz, zgodzilibyśmy się. To i tak ogromny sukces naszego małego kraju” - mówił już wcześniej trener Chorwatów Zlatko Dalic.

Mecz o 3. miejsce:

• **Chorwacja - Maroko 2:1 (2:1)**
1:0 - J. Gvardiol (7), 1:1 - A. Dari (9), 2:1 - M. Orsic (42)

W finale znalazły się dwie wielkie futbolowe nacje, które uraczyły nas ekscytującym spektaklem. Gdy polski sędzia Szymon Marciniak zagwizdał po raz pierwszy na stadionie w Lusajl, mało kto spodziewał się, że obejrzymy najprawdopodobniej naj-

lepszy w historii finał Mundialu. Argentyna zaczęła z impetem i po bramkach Leo Messiego 23. minucie (z rzutu karnego) oraz Angela Di Marii niespełna kwadrans później, „Albicelestes” prowadzili 2:0. Do 80. minuty wszystko wskazywało na to, że Argentyna jest dosłownie o krok od wygrania turnieju po 36 latach. Francja w swoich szeregach miała jednak rewelacyjnego Mbappe, którego gole w 80. i 81. minucie sprawiły, że trój kolorowi poculi krew. Tyle tylko, że wyraźnie zmęczonej Argentynie strach nie zajrzał w oczy.

W dogrywce oba zespoły nie postawiły na grę obronną. Sytuacja zmieniła się jak w kalejdoskopie, a swoje szanse miały obie ekipy. Jednakże, gdy w 109. minucie Leo Messi podwyższył na 3:2 dla drużyny a Ameryki Południowej, Francja znalazła się w głębokich opalach. Ponownie jednak dał znać o sobie geniusz Mbappe, który na dwie minuty przed końcem regulaminowego czasu gry strzałem z rzutu karnego doprowadził do wyrównania.

W karnych więcej zimnej krwi zachowała Argentyna, która w końcu mogła się cieszyć, tak samo, jak podczas turnieju w Meksyku.

Królem strzelców Mundialu został Mbappe (8 goli), wyprzedzając Messiego (7 goli). Francuz został pierwszym od 1966

roku piłkarzem, który zdobył trzy gole w finałowym meczu mistrzostw świata. Przed nim dokonał tego Geoff Hurst, kiedy Anglia wygrała z RFN 4:2 po dogrywce. Mbappe jest także autorem 54. hat-tricka w historii mundialu, a drugiego w zakończonej w niedzielę edycji w Katarze. W 1/8 finału trzy gole dla Portugalii w meczu ze Szwajcarią (6:1) strzelił Goncalo Ramos.

Lionel Messi zdobył w finałowym meczu z Francją swoją 12. i 13. bramkę w mistrzostwach świata. W klasyfikacji wszech czasów daje mu to czwarte miejsce, ex aequo z Francuzem Justem Fontaine.

Na szóste, ex aequo z legendarnym Brazylijczykiem Pele, awansował Francuz Kylian Mbappe, który w niedzielę popisał się hat-trickiem. To drugi w historii zdobywca trzech goli w meczu finałowym mundialu. Pierwszym był Anglik Geoff Hurst w 1966 roku.

Prowadzi urodzony w Opolu piłkarz reprezentacji Niemiec Miroslav Klose z dorobkiem 16 goli.

Finał:

• **Argentyna - Francja 3:3 po dogrywce (2:2, 2:2), karne 4:2**

1:0 - L. Messi (23 - rzut karny), 2:0 - A. Di Maria (36), 2:1 - K. Mbappe (80 - rzut karny), 2:2 - K. Mbappe (81), 3:2 - L. Messi (109), 3:3 - K. Mbappe (118) **ŹRÓDŁO: PAP**

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl. Kupon należy dostarczyć do 31 stycznia 2023 r. na adres: **Grupa WM sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem: „Plebiscyt”.**

Imię i nazwisko

Adres

Tel.

e-mail:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia Plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne dla potrzeb przeprowadzenia Plebiscytu.

Data i podpis

Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. oraz przekazania ich sponsorowi nagród

Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu od Grupy WM Sp. z o.o. oraz sponsora nagród

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne i daje możliwość uczestnictwa w losowaniu nagród na zasadach określonych w Regulaminie.

Data i podpis



Z OTCHŁANI NA SAM SZCZYT

SIATKÓWKA W 16. kolejce PlusLigi AZS Indykpol pokonał ZAKSĘ Kędzierzyn Koźle pomimo tego, że przegrywał już 1:2 i 10:16 w czwartym secie! Przed AZS-em kolejne wyzwanie, albowiem w środę (21.12) w Łławie zagramy z Jastrzębskim Węglem.

• **ZAKSA Kędzierzyn Koźle - AZS Indykpol Olsztyn 2:3 (17, -22, 18, -25, -12).**

Indykpol: Tuaniga (3), Andranga (11), Averill (6), Butryn (28), Lipiński (19), Poręba (2), Hawryluk (libero) oraz Jankiewicz (1), Jakubiszak (8), Szymendera (2).

MVP: Karol Butryn.

Zwycięstwa azetesiaków z Cuprum Lubin, Skrą Belchatów i Czarnymi Radom wlały w serca olsztyńskich kibiców nadzieję na to, że bój o czołową ósemkę wciąż jest realny. Pokonanie Skry za trzy punkty niewątpliwie robi wrażenie, ale obiektywnie patrząc, podopieczni Joeła Banksa w tym roku grają wyjątkowo nierówno i na pewno nie są zespołem, przed którym drżą poszczególne ekipy. Dość powiedzieć, że belchatowianie zdążyli już przegrać ze Ślepskiem Suwałki, Barkomem Lwów czy wspomnianym Cuprumem. Z drugiej strony także sobotni rywal białozielonych – ZAKSA, biorąc pod uwagę ostatnie lata, prezentują się nieco słabiej, niż można się było tego spodziewać. Aczkolwiek nie przesadzajmy. Obrońcy mistrzowskiego tytułu w sezonie 2022/2023 na własnym parkiecie nie zaznali jeszcze goryczy porażki.

W Kędzierzynie faworyci pomimo tego, iż rozpoczęli konfrontację bez rozgrywającego Marcina Janusza i libero Erika Shoji zdawali się konsekwentnie iść po swoje. Szybko objęli prowadzenie i z minuty na minutę powiększali przewagę. Gdy zrobiło się 23:14, zwycięzca premierowej partii praktycznie był już znany. ZAKSA zgodnie z przewidywaniami wygrała pierwszego seta 25:17, po tym jak skutecznym atakiem popisał się były azetesiak Wojciech Żaliński.



AZS Olsztyn wygrał czwarty mecz z rzędu i awansował na szóste miejsce w ligowej tabeli

Karol Butryn i spółka wycofnęli jednak właściwie wnioski, zaczynając kolejną odsłonę od stanu 4:1. Gra szybko się wyrównała, o czym świadczy wynik, który bardzo długo oscylował wokół remisu. Kibice znad Łyny mogli wprawdzie czuć się zaniepokojeni, gdy gospodarze wyszli na prowadzenie 17:15, ale z perspektywy AZS-u, jak się później okazało, było to tylko chwilowe załamanie pogody. Punktowe bloki sprawiły, że olsztyńianie objęli prowadzenie 22:19 i nie oddali go już do końca seta. W ostatniej akcji drugiej partii Aleksander Śliwka próbował obić nasz blok, ale piłka, wracając na drugą stronę, dotknęła mistrza świata z 2018 roku. Indykpol wygrał 25:22, a ZAKSA miała o czym

myśleć, bo poza tym, że relatywnie słabo grała na kontrze, to w bloku przegrywała 0-6.

Pierwszy punkt w secie nr 3 zdobyli gracze AZS-u, ale później wydarzyło się coś, co na tym poziomie rozgrywkowym de facto się nie zdarza. Kolejnych jedenaście punktów padło łupem podopiecznych Tuomas Sammelvuo. Bliżej nieokreślona zapaść, która dopadła graczy ze stolicy Krainy Tysiąca Jezior, bynajmniej nie napawała optymizmem. W pewnym momencie przegrywaliśmy już nawet dwunastoma punktami (8:20), ale w końcówce ZAKSA trochę odpuściła, pozwalając ostatecznie ugrać nam osiemnaście oczek.

Zimny prysznic, którego doświadczyliśmy w po-

przedniej partii, wydawał się mieć swoją kontynuację w czwartej odsłonie. ZAKSA grała swoje, a AZS nie sprawiał wrażenia zespołu, który mógłby się jeszcze podnieść po, używając bokserskiej terminologii, KO, jakiego doświadczył na początku trzeciego seta. Dobrze to nie wyglądało, a gdy zrobiło się 16:10 dla ZAKSY, można było nieśmiało przymierzać się do pierwszych podsumowań. Wówczas jednak ponownie na parkiecie zaczęły działać „siatkarskie czary”. Podopieczni Javiera Webera wygrali sześć kolejnych akcji. Niespodziewanie zrobiło się 16:16 i cała zabawa w istocie zaczęła się od początku. Finalnie po emocjonującej końcówce więcej zimnej krwi zachowali goście, którzy wygrali

27:25 i to, co wydawało się niemożliwe, czyli tie-break, stało się faktem. Duża w tym zasługa Karola Butryna, który wczwartym secie zdobył trzynastę punktów!

W decydującej rozgrywce AZS poszedł za ciosem, nie pozwalając rozwinąć skrzydeł wyraźnie zdeorientowanym faworytom. Piątą partię wygraliśmy do dwunastu, a ostatnią piłkę w meczu skończył, nie kto inny jak Karol Butryn, który wydatnie zapracował na statuetkę MVP (28 punktów: 22 ataki, 3 asy, 3 bloki).

Czasu na świętowanie nie będzie, bo już w najbliższą środę czeka nas bój z liderem tabeli i głównym faworytem do mistrzowskiego tytułu – Jastrzębskim Węglem.

• **Inne mecze 16. kolejki:**
Ślepsk – Stal 0:3 (-18, -23, -21), Czarni – LUK 2:3 (23, -21, -18, 22, -8), SKRA – Warta 2:3 (-23, 20, -23, 20, -13), Katowice – Jastrzębski 0:3 (-21, -21, -16), Projekt – Resovia 0:3 (-13, -16, -17), Barkom – Trefl (20.30).

PLUSLIGA

1. Jastrzębski	41	44:12
2. Resovia	40	43:12
3. Warta	40	44:15
4. ZAKSA	33	39:23
5. Stal	26	31:27
6. AZS	25	32:29
7. Trefl	25	28:23
8. Skra	25	34:32

9. Ślepsk	24	30:32
10. Projekt	23	29:28
11. LUK	21	29:36
12. Katowice	17	23:37
13. Cuprum	16	21:37
14. Barkom	14	23:38
15. Czarni	9	15:44
16. BBTs	2	7:47

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK